Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 5 tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 1 maja 1936 r. Nr. 120

Wyrok w procesie o zabójstwo ministra Pierackiego

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) Wczoraj o godz. 15.30 zapadł wyrok w Sądzie apelacyjnym w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego.

Przewodniczący Sądu Gacek odczytał sentencję wyroku, mocą którego Sąd apelacyjny orzekł:

Zaskarżony wyrok w części skazującej oskarżonego Jakóba Czornija z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par. 1 k. k. uchylić i tegoż Czornija z tego zarzutu uniewinnić.

Ponadto uchylić tenże wyrok w części dotyczącej pozbawienia osk. Czornija praw publicznych i obywatelskich oraz praw honorowych i zastosowania do niego kary łącznej oraz wymiaru kary w stosunku do osk. Czornija z art. 148 par 1 oraz w stosunku do Katarzyny Zaryckiej i Jarosława Raka z art. 97 par 1 w związku z art. 93 par. 1 i

skazać za przestępstwo z art. 97 par. 1 w związku z art. 93 par. 1 Katarzynę Zarycką i Jarosława Raka każde na 6 lat więzienia, zaś za przestępstwo z art. 148 par. 1 k. k. Czornija, Zarycką i Raka — każde na 4 lata więzienia.

Na mocy ustawy o amnestji Czornijowi, Zaryckiej i Rakowi kary 4 lat więzienia złagodzić o połowę, a Zaryckiej i Rakowi kary 6 lat więzienia złagodzić o 1/3.

Na zasadzie art. 31 k. k. karę łączną wymierzyć: Zaryckiej i Rakowi po 4 lata więzienia, a na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczyć okres tymczasowego aresztowania: Czornijowi od 28 września 1934 roku, a Zaryckiej i Rakowi od 17 grudnia 1934 r. do dnia dzisiejszego.

W Pozostałej części wyrok Sądu okręgowego zatwierdzić.

MOTYWY WYROKU

Po ogłoszeniu powyższej sentencji, przewodniczący Gacek krótko umotywował wyrok oświadczając, że Sąd apelacyjny uniewinnił osk. Czornija z zarzutu przynależności do OUN. Bowiem uznał, że zebrane przeciwko niemu w tym kierunku dowody są wątpliwe.

Co do pozostałych zarzutów w stosunku do wszystkich oskarżonych, przewód sądowy niezbicie ustalił ich winę i stwierdził działania ich godzące w siłę Państwa polskiego.

Czornijowi oraz Zaryckiej i Rakowi złagodził Sąd kary a to ze względu na ich stosunkowo mniejszą rolę, czemu zresztą dał wyraz Sąd okręgowy w uzasadnieniu wyroku, nie posiadanie przez nich świadomości, że pomagali Maciejce, — Czornij, nocując go, a Zarycka i Rak, pomagając w ucieczce za granicę, jako zabójcy śp. min. Pierackiego, a jedynie wiedzieli, że jest to sprawca przestępstwa unikający odpowiedzialności karnej.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). W kuluarach sądowych sądu apelacyjnego rozeszła się wiadomość, że oskarżeni Łebed i Hnatkiwska mają zamiar wstąpić w związki małżeńskie. Wiadomość ta znalazła potwierdzenie w przemówieniu obrońcy mec. Horbowego. Dla zawarcia związku małżeńskiego konieczne jest zezwolenie prokuratora. Jak słychać, Łebed i Hnatkiwska mają złożyć zaraz po ogłoszeniu wyroku sądu apelacyjnego odpowiednie podanie do władz prokuratorskich.

Zarządzenia Komisji dewizowej

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). Komisja dewizowa podaje do wiadomości, że celem uproszczenia postępowania przy dokonywaniu przekazów zagranicznych wynikających z transakcyj, związanych z techniką obrotu portowego — upoważniła oddział Banku Polskiego w Gdyni do udzielania zezwoleń przedsiębiorstwom żeglugowym, maklerom okrętowym, przedsiębiorstwom spedycyjnym, oraz konsulom państw zagranicznych na nabywanie, przekazywanie, wysyłanie, oraz stawianie do dyspozycji cudzoziemców zagranicznych środków płatniczych i dewiz. Równocześnie komisja dewizowa upoważniła wspomniany oddział Banku Polskiego do udzielania zezwoleń na nabycie i przekazanie zagranicę kwot także ponad 1 tys. zł. z tytułu importu towarów w tych wypadkach, gdy chodzi o wykupienie konosamentu lub wówczas, gdy niedostanie przekazu utrudniłoby wyładowanie towaru, lub zwłoka narazilaby importerów na straty.

Komisja dewizowa podaje do wiadomości, że 1) opłacanie przez krajowe firmy frachtów i opłat celnych z polecenia i na rachunek firm zagranicznych przy imporcie towarów nie jest uważane za udzielanie kredytów cudzoziemcom, omawianem w artykule 9 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia br. i może być dokonywane aż do odwołania bez uzyskania specjalnego zezwolenia;

2) przekazy w złotych z tytułu opłat celnych i kolejowych, dokonywane z Polski do Gdańska, w szczególności wpłaty na rachunek głównej kasy celnej Gdańska (Oberzoll Kasse) oraz kasy stacyjnej gdańskiej (Stationskasse), prowadzone w polskiej kasie rządowej w Gdańsku, mogą być dokonywane bez zezwolenia komisji dewizowej.

Proces o elektrownię warszawską rozpoczął się

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). Dziś w wydziale sądu okręgowego w Warszawie rozpoczęła się sprawa gminy miasta Warszawy przeciwko Francuskiemu Towarzystwu Elektrycznemu o przejęcie elektrowni warszawskiej i uznanie koncesji za rozwiązaną. Pozew gminy miejskiej uzasadniony jest zarzutami nadużyć, popełnianych przez zarząd elektrowni przy obliczaniu cen za prąd, podnosząc, że przedwojenna umowa pomiędzy grupą finansistów francuskich a ówczesnymi przedstawicielami miasta przewidywała koncesję do r 1935.

Po powstaniu państwa polskiego wynikł pierwszy zatarg z francuskimi koncesjonarjuszami, którzy żądali przedłużenia koncesji o dalsze lata, motywując to tem, że nie powinien się liczyć okres wojny, bo elektrownia uległa wówczas dewastacji. Specjalny arbiter adw. Assera powołany przez Towarzystwo francuskie, wydał nieprzychylną dla miasta Warszawy opinję, która odnosiła się także do cen prądu. Magistrat warszawski odrzucił opinję p. Assera, uważając ją za niewiążącą. Władze powołały wówczas specjalną komisję międzyministerjalną arbitrażową, która wydała inną opinję, kalkulując cenę prądu na zasadach słuszności.

Przed sądem przesunie się szereg biegłych rzeczoznawców, mianowicie buchalterów, którzy badali stan księgowości elektrowni i natrafili na ślad wielkich nadużyć, oraz inżynierów-techników, którzy przeprowadzili ekspertyzę, dotyczącą stanu i spisu majątku elektrowni. Pozatem zeznawać będzie przed sądem 17 świadków, przedstawicieli firm prywatnych oraz instytucyj państwowych na okoliczności, przytoczone przez gminę miasta Warszawy w pozwie. Jak wiadomo, obecnie elektrownia warszawska pozostaje na skutek decyzji sądowej pod sekwestrem sądowym. Sekwestratorem jest b. min Kühn.

110 komunistów przed sądem

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). Władze sądowo-śledcze w Warszawie ukończyły już dochodzenia po wielkich aresztowaniach komunistycznych w stolicy, przeprowadzonych w ciągu marca i kwietnia. Do odpowiedzialności karnej pociągniętych ma być około 110 osób, stanowiących komitet wykonawczy i techniczny komunistycznej partji.

Nowe zajścia w Palestynie

Jerozolima, 30. 4. (PAT) Arabi zorganizowali manifestację w pobliżu t. zw. Bramy Damaszku. Policja była zmuszona do użycia broni. Wśród manifestantów, zarówno jak i wśród policji, są liczni ranni.

Sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu krytyczna. Agitacja ogarnia coraz większe rzesze Arabów, posuwając się w kierunku północnym. W wielu miejscach Arabi napadają na samochody. Dwaj dziennikarze cudzoziemscy, udający się autem na lotnisko w Lydda, zostali napadnięci przez grupę 50 Arabów, którzy obrzucili ich kamieniami i dotkliwie pobili. Dziennikarze byli zmuszeni schronić się na posterunku policji angielskiej.

W Jaffie rzucono wczoraj liczne bomby. Ofiar w ludziach nie było, ale zniszczono jeden ze sklepów żydowskich i samochód. Wszystkie statki z emigrantami żydowskimi zatrzymują się obecnie w Haifie.

W Nazarecie aresztowano przywódców arabskiego ruchu strejkowego spowodu manifestcji, podczas której zostało rannych 4-ch policjantów i 20-tu Arabów.

Żydzi, zamieszkujący dzielnicę Musrara, przenieśli się do żydowskiej dzielnicy Jerozolimy w obawie przed zaburzeniami antysemickiemi.



Do Rady Ligi Narodów, która wybrana będzie na najbliższem Zgromadzeniu, kandydują Chiny. Na fotografji przedstawiciel Anglji w Genewie, lord Cecil, w rozmowie z posłem chińskim w Londynie, Quo Tai Chi.

Straszne samobójstwo mnicha

Bukareszt, 30. 4. (PAT) W miejscowości Valcov w klasztorze św. Piotra i Pawła jeden z mnichów popełnił straszne samobójstwo. Namaściwszy się naftą, wlazł do pieca dla pieczenia chleba, w którym rozpalił uprzednio osobiście ogień. Po godzinie znaleziono jedynie szczątki spalonego ciała.

PAMIĘTAJ O DARZE NARODOWYM T. S. L.

Znamienne zmiany w prasie warszawskiej

Warszawa, 30. 4. Tel. wł. — mg.) W kołach politycznych Warszawy rozeszła się wczoraj sensacyjna wiadomość, jakie nastąpią w najbliższym czasie w świecie prasowym w Warszawie. Przedewszystkiem ulegnie zmianie redakcja „Kurjera Porannego". Dotychczasowy redaktor poseł Wojciech Stpiczyński, którego stan zdrowia jest poważny, przerwie pracę publicystyczną i wyjedzie na dłuższy czas na południe. W redakcji „Kurjera Porannego" ustąpią równocześnie dyrektorka Janina Hołówkowa oraz redaktorzy Rzymowski, Boy-Żeleński, Czarnocki, Brocki i inni. Redakcję naczelną obejmie b. premjer Janusz Jędrzejewicz.

Równocześnie powstaje nowy organ p. n. „Herold", który będzie półoficjalnym organem rządu. Na czele tego nowego dziennika ma stanąć prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Grosstern, który już od dłuższego czasu pracuje w Agencji PAT-a. Do składu nowego dziennika ma wejść kilku współpracowników, którzy ustąpią z „Kurjera Porannego".

Kronika telegraficzna

Oviedo. Wskutek pęknięcia sprzęgła, urwało się 14 wagonów pociągu towarowego w przełęczy Pajares i stoczyło się z wielką szybkością. Wszystkie wagony uległy zniszczeniu. Dwa z nich, wiozące benzynę, stanęły w ogniu.

Ateny. Król Jerzy przyjął wczoraj na specjalnej audjencji posła Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Schwarzburg-Gunthera. W dłuższej rozmowie zostały poruszone m. in. zagadnienia interesujące Polskę i Grecję oraz możliwość rozwoju wzajemnych stosunków kulturalnych i gospodarczych.

Bukareszt. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Corneliu Codreanu, b. przywódca gwardji żelaznej, organizacji rozwiązanej na mocy postanowienia władz, został aresztowany na podstawie wyroku trybunału w Galacu. Rozkaz aresztowania wykonano w ciągu ubiegłej nocy.

Sofia. Sąd najwyższy zatwierdził wyrok śmierci, na jaki skazani byli b. minister Krumkolew oraz płk. rezerwy Kalenderow. Skazani zwrócili się do króla z prośbą o ułaskawienie.

Casablanca. M/S. „Batory" dziś o godz. 1-ej w nocy odpłynął na Maderę.

Dublin. Władze policyjne aresztowały ubiegłej nocy ok. 20 osób w Cork i w Waterford. M. in. aresztowano Seama Mac Swiney, brata burmistrza Corku, Terence Mac Swiney, który zmarł po długotrwałej głodówce w więzieniu Brixton w r. 1921.

Londyn. Król Edward VIII-y przyjął dzisiaj rano w pałacu Buckingham króla Faruka, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Buenos-Aires. Według ostatnich oficjalnych danych, ludność Argentyny wynosiła w grudniu 1935 r. 12,372.965 mieszkańców. Ludność Buenos-Aires liczyła 2,268.137.

Kair. Podczas zebrania przedwyborczego w okręgu Sinhfouan doszło do poważnych zajść, podczas których 7 osób zostało zabitych, a 23 zostały ranne.

Paryż. Havas donosi z Kowna, iż przybył tam ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Bulitt, który pozostanie na Litwie 2 dni. Ambasador Bulitt widział się z litewskim ministrem spraw zagranicznych.

WIELKI POŻAR W BEDNAROWIE

Stanisławów, 30. 4. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wybuchł w Bednarowie pod Stanisławowem wielki pożar, który zniszczył zupełnie pięć gospodarstw włościańskich. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Marszałek Petain o niebezpieczeństwie komunizmu

Paryż, 30. 4. (Tel. wł. — K.). „Le Journal" ogłasza wywiad z marszałkiem Petain'em, któremu przedstawiciel m. in. zadał pytanie: „czy nie uważa pan, że pakt francusko-sowiecki będzie miał ujemne następstwa pod tym względem, iż przyczynił się do uznania oficjalnego komunizmu, czego dotychczasowe rządy odmawiały mu?". Marszałek Petain na pytanie to odpowiedział: „przypuszczam, że tak. Wyciągając rękę ku Moskwie, wyciągnęliśmy ją ku komunizmowi. Wprowadziliśmy komunizm do rzędu doktryn uznanych. Będziemy mieli okazję do żałowania tego".

Zapytany na temat obecnej sytuacji, marszałek Petain powiedział: „jestem niespokojny o Francję i wolności francuskie". Na pytanie, co myśli o „croix de feu", marszałek Petain odrzekł: „uważam, iż wszystko, co jest międzynarodowe, jest zgubne. Wszystko, co ma charakter narodowy, jest pożyteczne i owocne".

„Sprawa chleba nie występuje u nas, groźne jest zwątpienie. Nie jest to kryzys o charakterze materjalnym, straciliśmy wiarę w nasze przeznaczenie. Należy z tem walczyć. Należy odnaleźć mistykę ojczyzny lub mistykę wspomnienia".

POGRZEB OFIAR POŻARU

Turka, 30. 4. (Tel. wł.) Pogrzeb ofiar strasznego pożaru odbył się wczoraj przy udziale wielotysięcznego tłumu. Śmiertelne szczątki matki, spalonej żywcem — która chciała uratować swe dzieci i wraz z niemi zginęła — złożono we wspólnej mogile. Przy życiu pozostało troje dzieci, właściwie sierót, gdyż ojciec walczy ze śmiercią.

WYPADEK Z BRONIĄ

Brody, 30. 4. (Tel. wł.) Niejaki Miron Szach w Hłuszynie gm. Ponikowice, pow. brodzkiego, manipulując ucięym karabinem spowodował eksplozję karabinu. Odłamki raniły Szacha w głowę. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

POŻARY

Brody, 30. 4. (Tel. wł.) W Litowisku gm. Pieniaki wybuchł pożar w zagrodzie Anny Romer, niszcząc dom mieszkalny. — W Hłuszynie gm. Ponikowice pożar zniszczył zagrodę Jana Kruka, został jednak zlokalizowany dzięki szybkiej akcji ratunkowej. — W Gajach Starobrodzkich gm. Suchowola ogień zniszczył zagrodę Stefana Kowalczuka i budynki gospodarskie jego sąsiada Wawryka. — Wreszcie w Jasionowie ogień strawił stajnię Wasyla Popowicza. — Łączne szkody we wszystkich powyższych wypadkach sięgają 5 tys. zł.

Gen. Graziani zajął Sasabaneh

Addis-Abeba, 30. 4. (PAT). Wczoraj rano nad lotniskiem Akak. w pobliżu Addis-Abeby ukazały się liczne samoloty włoskie, które ostrzeliwały z karabinów maszynowych hangary. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ ani na lotnisku, ani w hangarach nie było nikogo.

O godz. 8.30 rano nad stolicą Abisynji ukazał się wielki 3-motorowy włoski samolot bombardujący, który krążył nad miastem przez pół godziny.

Asmara, 30. 4. (PAT). Agencja Stefani donosi z Dessie: po zwycięstwie nad jeziorem Asziangi, marszałek Badoglio oświadczył wojskom, że możliwości dalszej kampanji zależą całkowicie od budowy nowej drogi z Amba-Aladzi do Dessie, która pozwoli na przewóz wojsk, żywności i sprzętu wojennego. Po tem oświadczeniu żołnierze odłożyli karabiny i wraz z robotnikami przystąpili do przeprowadzania drogi. Praca trwała od 4-go do 20-go bm. Przeprowadzono drogę długości 200 klm. Nowa droga przechodzi przez miejsca dawniej niedostępne, przez liczne strumienie i potoki górskie.

Rzym, 30. 4. (PAT) Włoski komunikat wojenny nr. 199. Marszałek Badoglio telegrafuje:

Potężna linja fortyfikacji pomiędzy Sasabaneh—Bullale, projektowana i zbudowana przez oficerów belgijskich i tureckich, która była broniona z pełną odwagą i zaciętością przez Abisyńczyków pod wodzą dedżasa Nasibu, została zdobyta szturmem przez wojska gen. Graziani. Sassabaneh i Bullale zostały zajęte wczoraj popołudniu.

Wojska metropolitalne i somalijskie, karabinierzy królewscy, czarne koszule, dywizja tybryjska, milicja leśna, bataljony somalijskie królewskiego korpusu wojsk kolonjalnych, niepokonani Dubaci, rywalizowali w sensie odwagi i zaciętości podczas ciężkiej bitwy przeciwko nieprzyjacielowi, zdecydowanemu do obrony za wszelką cenę w bardzo ufortyfikowanym terenie i obficie zaopatrzonemu we wszelkiego rodzaju środki. Nieprzyjaciel w odwrocie ścigany jest przez nasze wojska na samochodach.

Pogrzeb króla Fuada I-go

Kair, 30. 4. (PAT). Dzisiaj rano odbył się pogrzeb króla Fuada. Trumna ze zwłokami zmarłego monarchy została przewieziona z pałacu Abdine do meczetu El Rifai.

Uroczystość odbyła się w nastroju bardzo podniosłym i wśród głębokiej ciszy. Trumnę, umieszczoną na lawecie armatniej, ciągnęło sześć czarnych koni. W orszaku żałobnym postępowali książęta, rodzina królewska, wysoki komisarz brytyjski, korpus dyplomatyczny, oddziały armji i marynarki brytyjskiej i cały gabinet egipski wraz z premjerem i b. ministrami. Trumna była pokryta sztandarem egipskim, na którym spoczywała szpada i ordery króla.

Już o świcie w okolicy pałacu Abdine i meczetu El Rifai zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Wszystkie domy były przybrane flagami opuszczonemi do połowy masztu. Latarnie okryte krepą, paliły się w całem mieście. Na dziedzińcu pałacowym były wzniesione olbrzymie namioty, w których oczekiwali na rozpoczęcie uroczystości żałobnych dygnitarze państwowi.

Bezpośrednio za trumną kroczyła rodzina królewska, a za nią rząd egipski. Nad orszakiem żałobnym unosiły się trzy eskadry lotnicze. We wszystkich oknach i na balkonach tłoczyła się ludność Kairu, wypełniając również dachy domów i trotuary ulic, którymi podążał kondukt żałobny.

Po obu stronach drogi, którą miał się posuwać królewski orszak żałobny, tworzyły szpaler rozmaite oddziały wojskowe. Na czele orszaku jechało kilka szwadronów lansjerów w uniformach polowych, następnie szła orkiestra, która jedynie głuchem warczeniem bębnów regulowała rytm kroków postępujących oddziałów. Za orkiestrą postępowały w znakomitej postawie oddziały piechoty ze wszystkich garnizonów egipskich z karabinami pod pachą i z lufami opuszczonemi ku dołowi. Przed katafalkiem szli oficerowie gwardji wszystkich rodzajów broni. Laweta armatnia, na której znajdowała się trumna ze zwłokami króla Fuada, zaprzężona była w 6 karych koni.

Ukazanie się orszaku żałobnego wywołało żywą reakcję wśród tłumów zebranych na ulicach, przyczem dały się słyszeć okrzyki: „Zmarły król był ojcem narodu!", „Zmarły był królem wielkim i sprawiedliwym!" itp. O godzinie 13-tej orszak żałobny przybył do meczetu Al Rifai. Książęta krwi Mohamed i Omar Tussun zasiedli pod wielkim namiotem, gdzie przyjmowali kondolencje, podczas gdy przed ołtarzem w meczecie zarżnięto na ofiarę dwie krowy. Po obrzędzie tym trumnę umieszczono w katakumbach, w których spoczywa już królowa matka.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1936 r.

Praca w Polsce

W dniu 1 maja masy robotnicze wychodzą na ulice miast.

Będzie to więc, jak co roku, pewnego rodzaju manifestacja siły rzesz pracujących, a powinna być manifestacją z e s p o l e n i a ich z Państwem i roli, jakiej służyć powinni. Podkreślić bowiem należy, że świat pracy jest nietylko częścią Państwa, ale we wszelkich sprawach z rozwojowemi dążeniami Państwa powinien i może być z g o d n y. Zarówno kulturalny, jak moralny, gospodarczy, jak społeczny, z punktu widzenia obrony, wreszcie — interes świata pracy jest całkowicie i bez reszty zgodny z interesem Państwa. Podniesienie pod każdym względem poziomu rzesz pracujących, tej najbardziej aktywnej i najszerszej części składowej społeczeństwa n i e m o ż e nie leżeć na linji rozwojowej Polski. Hasło wzmożenia tempa uprzemysłowienia Polski, ożywienia gospodarczego, podniesienie siły nabywczej, podniesienie stanu zdrowotności i oświaty, ożywia równie intensywnie sfery pracujące, jak w s z y s t k i e czynniki państwowemi kategorjami myślące i za rozwój Państwa odpowiedzialne.

Wysiłki rządów w Polsce w okresie kryzysu gospodarczego szły przedewszystkiem w kierunku zapewnienia gospodarstwu narodowemu warunków uzdrowienia i odrodzenia. Ocalona stałość pieniądza, osłonięcie przed wstrząsami, jakie właśnie dla świata pracy przedewszystkiem spowodowaćby musiały eksperymenty manipulacji pieniądzem, — musi być przez świat pracy zapisane na dobro polityki państwowej. Nie można odmówić też posłuchu prawdzie, że w naszych możliwościach gospodarczych robi się z dużym wysiłkiem Państwa wiele dla zaradzenia klęsce bezrobocia. Nie jest argumentem, wystarczającym dla potępienia tej polityki fakt, że akcja ta nie jest dostateczna, że nie opanowała w całości bezrobocia. Tego bowiem nie uzyskało ż a d n e p a ń s t w o w ś w i e c i e — nawet te znacznie od Polski bogatsze, gospodarczo doświadczeńsze.

Szereg objawów wskazuje na to, że jesteśmy w okresie podnoszenia się ku górze, uzdrowienia i rozwoju gospodarczego, a zatem i zwiększenia tempa pracy. Byłoby rzeczą niemądrą w takim czasie powodowanie chaosu, żądanie doraźnych efektów, usiłowanie zamącenia procesu rozwojowego sianiem demagogji gospodarczej.

Świat pracy, posiadający poważną i twórczą tradycję służby dla Państwa, jego budowania — nie może w takim czasie dać posłuchu podszeptom, które nie mają napewno na celu wzmocnienia Polski, ani wzbogacenia robotnika polskiego, czy zwiększenia pracy w Polsce, pod szeptom wylęgłym w gabinetach o b c y c h, wrogich Polsce potęg. Ś w i a d o m o ś ć obywatelska i h o n o r robotnika polskiego nie powinien pozwolić na żerowanie agenturom obcych interesów na jego trudzie i biedzie.

Tego jesteśmy pewni. Robotnik polski wyrzuci poza nawias swej manifestacji element n i s z c z y c i e l s k i, element a n a r c h j i i walki wewnętrznej. Zdaje on sobie chyba wraz z całem Państwem sprawę z tego, że największym skarbem, największą wartością w Polsce jest p r a c a t w ó r c z a, praca, na której wyłącznie opiera się nasze jutro, nasz dobrobyt, nasza duma.

Dzień 1 maja niech więc będzie świętem tak pojętej pracy, niech będzie świętem wysiłku i zasługi, niech będzie świętem wartości, wnoszonych codziennym trudem przez robotnika i pracownika w dorobek powszechny Polski. Niech jego zasadniczem hasłem będzie zawołanie, że naszym trudem, uporem i świadomością wznosi się gmach siły i wielkości Polski. Pod tym tylko warunkiem zaznaczymy rolę współczesnego pokolenia w dziejach i wyciśniemy swoje piętno na historji. Na tej też podstawie powstać może twórcze zespolenie w s z y s t k i c h pracujących w Polsce.

L. T.

Instytucja fikcyjnych interesów

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, 29 kwietnia.

„Vor lauter Bäumen sieht man den Wald nich mehr" powiada niemieckie przysłowie. Im większe miasto, im szybsze w nim tempo życia, tem zdawałoby się, łatwiejszy teren dla dziennikarza, tem szersze tam dla niego pole działania: tylko wyjść z domu, a tematy do reportażu i sensacyjne spostrzeżenia narzucą się same.

Rozumowanie chyba logiczne — a jakże niemiłosierny kłam zadaje mu rzeczywistość!

Berlin, jest dzisiaj jedną ze sroczewek, najpotężniej skupiających zainteresowanie całego świata; o ileż łatwiej tu wszakże o pustelnicze iście oderwanie się od bieżących wypadków, niż w jakiejkolwiek prowincjonalnej „dziurze", w której każde nieledwie kichnięcie powoduje „burzę w szklance wody".

Całokształt życia współczesnych Niemiec we wszystkich jego przejawach, czy to natury politycznej, administracyjnej lub społecznej, gospodarczej i finansowej, czy też intelektualnej, artystycznej, wychowawczej, wreszcie nawet sportowej, ujęty i zorganizowany jest w kolosalną machinę, której koła i kółka, zazębione czy na „wolnym biegu", mijają patrzącego z boku obserwatora z bezosobową obojętnością ruszającej w przestrzeń lokomotywy. Aby uniknąć, jeśli nie zmiażdżenia, to w każdym razie ogłuszenia i ogłupienia, nie ma innej rady, jak uczepić się kurczowo pierwszej z brzegu dosięgalnej części tego mechanizmu, dać się mu porwać chociażby „w nieznane".

A więc wyczytany przypadkowo w gazecie przykuwający nagłówek: „Kiedy zawieranie fikcyjnych interesów nie stoi w sprzeczności z prawem"? „Gdy przeprowadzone są one przez „Deutsche Uebungswirtschaft"!

Instytucja ta urządza właśnie wystawę, dającą wgląd w metody nowoczesnego kształcenia do zawodu kupieckiego. Ponieważ odległość w Berlinie nie są na miarę warszawskich przyzwyczajeń, chwytam za telefon, by uzupełnić wyczytane informacje, i tu spotyka mnie nieoczekiwany cios: wystawa trwała tylko parę godzin, właśnie ją zamknięto! „Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje"... ale o szczegóły można się zwrócić pod ten a ten numer. Oczywiście korzystam skwapliwie z podanych wskazówek, automat telefoniczny pożera jedną dziesięciofenigówkę za drugą. Nie ma ratunku. Machina porwała mnie już w swoje tryby.

Nieznajomy z drugiego końca telefonicznego przewodu, nie pytając nawet kto zacz jestem, ani co mnie to obchodzi, podaje mi dokładny adres biura, godzinę, w jakiej mam się zgłosić, wreszcie najlepszy sposób dostania się na oznaczone miejsce — i, zamiast oglądać wystawę, robię wywiad z jednym z jej organizatorów.

Owa „Uebungswirtschaft", gospodarzenie „dla wprawy", to olbrzymia instytucja, prowadzone przez Deutsche Arbeitsfront młodzieżową, a mająca na celu zastąpienie teoretycznego kucia z książek pracą żywą i praktyczną, odrazu „w terenie", żeby się tak wyrazić. Całość obejmuje 3418 t. zw. Uebungsfirmen — fikcyjnych przedsiębiorstw: metalurgicznych, drzewnych, tekstylnych, importowych, eksporowych etc. etc., które sozsiane są po całym państwie, a nawet sięgają poza jego granice, jak np. do Buenos Aires. Przedsiębiorstwa te funkcjonują i działają najzupełniej prawidłowo, tem jedynie różniące się od prawdziwych, że operują nierealnemi wartościami. Pieniądze i towary istnieją dla nich jedynie na papierze. Z sieci tej organizacji korzysta obecnie na terenie Niemiec 40 tys. młodzieży kupieckiej, która bezpłatnie w godzinach wieczornych, ćwiczy się w swym zawodzie. Od adeptów wymagana jest znajomość podstawowych zasad buchalterji, czy stenografji; zaczynając od najniższych funkcyj, każdy uczestnik przechodzi kolejno wszystkie szczeble administracji przedsiębiorstwa. Tytuł dyrektora uzależniony tu jest istotnie tylko od pilności i zdolności.

Wszelkie urządzenia biurowe, a więc maszyny do pisania, do rachowania, papier, oraz inne rekwizyta dostarczane są przez Arbeitsfront. Doradcami i nadzorcami, czyli rodzajem profesorów w tej oryginalnej szkole, są starsi koledzy, tacy, którzy przynajmniej od dziesięciu lat rzeczywiście pracują w kupiectwie. Kartoteki, w których odnaleźć można bilans każdej z tych fikcyjnych przedsiębiorstw, nie różnią się niczem od tych, które prowadzone są przez Amtsgericht-Abteilung.

Pomysł dający dziś świetne wyniki Uebungswirtschaft wyrósł z prowadzonej przed laty fikcyjnej korespondencji kupieckiej, jaką dla wprawy zabawiało się kilku młodych Niemców. Do obecnych rozmiarów i udoskonalenia systemu doszła organizacja po przewrocie z 1933 roku.

Podobne instytucje istnieją również w krajach skandynawskich i w Holandji, a Uebungswirtschaft jest z niemi w żywym kontakcie.

M. SP.

List Ks. Kardynała Kakowskiego

Z okazji swojego złotego jubileuszu kapłaństwa J. Em. Ks. Kardynał Kakowski wydał list pasterski do podległego sobie duchowieństwa.

Orędzie składa się ze wstępu i czterech części, omawiających stosunek kapłana do Boga, do Kościoła, do Państwa i do samego siebie.

W części, dotyczącej stosunku kapłana do Państwa, Jubilat przypomina swój list pasterski, pisany w dniu ingresu do katedry metropolitalnej w Warszawie (14. X. 1913), w którym stwierdził fałszywość poglądu, że działalność kapłańska i obywatelska kłócą się ze sobą i wyłączają wzajemnie.

Kościół nie pochwala obojętności względem Ojczyzny i Państwa. „Kapłan ma nietylko sam znać gruntownie zasady nauki Kościoła o obowiązkach względem społeczeństwa i Państwa, ale i wiernym ma je wpajać. Jest to zwłaszcza nam Polakom szczególnie potrzebne, bośmy nie mieli s i l n y c h r z ą d ó w i d l a t e g o ś m y u padli i dlategośmy dziś słabi. W a r c h o l s t w o i bunt, zasłaniające się moralnemi brakami piastunów władzy państwowej i jej nadużyciami, byłyby potępienia godne w kapłanie jeszcze więcej, jak w świeckich.

Jak Kościół godzi się z każdą formą rządu, tak i kapłan powinien uznawać k a ż d ą formę rządu legalnego, każdą władzę legalną. „Zgodnie z temi zasadami, kapłan powinien stawać w obronie i s t n i e j ą c e g o w Państwie ustroju państwowego, konstytucji, legalnej władzy państwowej i b y ć w z o rem pod tym względem dla innych obywateli... „Kapłan na wzór Biskupów z całą lojalnością ma s z a n o w a ć rząd, ustanowiony Konstytucją. Lojalność wymaga, aby nie uczestniczył w ż a d n e m porozumieniu, w żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu polskiemu lub porządkowi publicznemu. Przeciwnie, kapłan będzie się starał o dobro Państwa, o uchylenie od niego wszelkiego niebezpieczeństwa, o któremby wiedział, że mu grozi".

W dalszym ciągu orędzie mówi o szczególnej czci należnej Prezydentowi Rzplitej, jako Głowie Państwa, i dodaje, że kapłan i z ambony i w pismach i w prywatnych stosunkach ma szerzyć i podkreślać cześć dla armji naszej.

W zakończeniu pisze Ks. Kardynał: „Dziś zwłaszcza, Ukochani moi, gdy mimo szlachetnych wysiłków władz państwowych i organizacyj charytatywnych, wzrasta z dniem każdym nędza materjalna wśród szerokich warstw społeczeństwa a wraz z nędzą rośnie w sercach ubogich i bezrobotnych fala rozpaczy, buntu i nienawiści do klas posiadających, dziś w takich warunkach, kapłan katolicki „alter Christus" obok czystości i świętości życia ma budować ludzi i porywać ich serca do Boga szlachetnemi czynami bohaterskiej miłości bliźniego, duchem zaparcia się i daleko idącej bezinteresowności przy wykonywaniu posług kapłańskich i duszpasterskich. Z naciskiem bowiem Ojciec św. podkreśla w swej encyklice, że „prawdziwa i szczera powściągliwość wobec dóbr ziemskich pozyska kapłanowi wszystkie serca: tem więcej, że serce kapłańskie, oderwane od świata i moc swą czerpiące z wiary, przepełnione jest wielkiem miłosierdziem ku wszystkim nieszczęśliwym i cierpiącym. Miłosierdzie go czyni naprawdę ojcem ubogich".

Orędzie kończy się zaleceniem gorliwej troski o rozkwit powołań wśród młodzieży wiejskiej i miejskiej i oddaniem kapłanów opiece Zbawiciela.

Hitlerowcy przygotowywują zmianę rezimu w Austrji?

Paryż, 30. 4. (Tel. wł. K. Prasa paryska wyraża coraz żywsze zaniepokojenie spowodu sytuacji wewnętrzno-politycznej w Austrji. Przyczyniają się do tego w znacznej mierze wiadomości, nadchodzące bezpośrednio z Wiednia oraz drogą na Londyn, a mówiące o przegrupowaniach wojsk austrjackich na granicy niemieckiej.

„Journal des Debats" podkreśla, że podziemna akcja narodowych socjalistów w Austrji stała się obecnie szczególnie intensywna zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną, jak i międzynarodową. Afera korupcyjna „Phoenixa" pogorszyła już panującą przykrą atmosferę moralną. Pozatem istnieją pewne fakty, pozwalające domyślać się poważnych różnic zdań pomiędzy kanclerzem Schuschniggiem a wicekanclerzem ks. Starhembergiem.

„Oeuvre" twierdzi, że w pewnych kołach angielskich obawiają się wybuchu zamachu narodowo-socjalistycznego w Austrji już w dniach najbliższych przed niedzielnym drugim terminem wyborów francuskich. Niemcy — pisze dziennik — ogłosiłyby natychmiast oficjalnie całkowite zamknięcie granicy od strony Austrji i w ten sposób odgrodziłyby się formalnie od całej sprawy. Taka taktyka Niemiec skomplikowałaby bardzo akcję Paryża i Londynu, gdyż trudno byłoby stosować postanowienia paktu Ligi Narodów w wypadku, w którym nie możnaby oskarżać Niemiec. Ingerencja Francji i Anglji mogłaby więc być uważana za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Austrji.

Londyn, 29. 4. (Tel. wł. O.) W pośelstwie austrjackiem oświadczono przedstawicielowi Ag. Reutera: Jesteśmy oficjalnie zawiadomieni z Wiednia, iż obecne ruchy wojsk austrjackich posiadają charakter ściśle techniczny. — Rząd austrjacki przeczy jaknajkategoryczniej, jakoby działalność wojskowa została spowodowana pogłoskami o koncentracji niemieckiej na granicy.

Ag. Reutera donosi z Monachjum: Informacje, zasięgnięte przez korespondenta Ag. Reutera, nie potwierdziły pogłosek, krążących w Wiedniu o wzroście działalności wojskowej po niemieckiej stronie granicy.

———

Depesza Prezydenta R. P. do króla Egiptu

Warszawa, 30. 4. (PAT). Z okazji śmierci króla Fuada wystosował P. Prezydent R. P. następującą depeszę:

„Jego Królewska Wysokość Faruk I. Król Egiptu, Kair. W nieszczęściu, które tak okrutnie dotknęło Jego Królewską Mość i jego naród, proszę zechcieć przyjąć wzruszone wyrazy głębokiego i szczerego udziału, jaki w wielkiej żałobie Egiptu biorę wraz z narodem polskim. (—) Ignacy Mościcki."

39 p. Strzelców lwowskich w Krakowie

Kraków, 30. 4. Tel. wł. Tr.). 39 pułk piechoty Strzelców Lwowskich z Jarosławia, który obchodzi święto pułkowe, przybył do Krakowa wraz z dowódcą pułku i korpusem oficerskim.

Po przyjeździe pułk przemaszerował do katedry na Wawelu, gdzie po Mszy Świętej żołnierze pułku zaciągnęli wartę honorową przy sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po złożeniu przez przybyłych hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego, pułk odmaszerował na Sowiniec, gdzie do masywu kopca złożono ziemię z 20 pobojowisk pułku oraz ze wsi Rebizanty, gdzie w roku 1901 Józef Piłsudski poraz pierwszy po przekroczeniu granicy rosyjsko-austrjackiej stanął na ziemi Małopolski.

Po złożeniu ziemi odbyła się na Sowińcu uroczysta dekoracja oficerów i żołnierzy czynnych i rezerwowych, zasłużonych dla pułku, honorową odznaką pułkową.

Pułk wziął udział w sypaniu kopca, poczem odmaszerował przy dźwiękach orkiestry do historycznych Oleandrów, gdzie odbyła się defilada.

Hopei straciła autonomję

Tien-Tsin, 30. 4. (PAT). W zamian za ustępstwa ze strony rządu nankińskiego, władze wojskowe japońskie zgodziły się na zniesienie okręgu autonomicznego wschodniej części prowincji Hopei. Obszar ten swemi rozmiarami równa się połowie wysp brytyjskich. Ustrój autonomiczny był, jak wiadomo, wprowadzony w listopadzie roku ubiegłego pod opieką Japonji. Władze chińskie zaniepokojone wielkiemi stratami, jakie ponosiły spowodu kontrabandy ułatwionej przez stworzenie autonomicznego obszaru, wielokrotnie nalegały na zniesienie autonomji, która uniemożliwiała im pobieranie opłat celnych.

OLBRZYMI SUKCES „HARNASIÓW W PARYŻU

Paryż, 30. 4. (Tel. wł.). W poniedziałek odbyła się w Operze paryskiej premjera baletu „Harnasie" Karola Szymanowskiego. Dzieło wielkiego kompozytora zdobyło olbrzymi sukces dzięki doskonałemu przygotowaniu muzycznemu i baletowemu. Kompozytora i wykonawców wywoływano niezliczoną ilość razy.

Krwawe zajścia w Chrzanowie

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). **Dnia 28 bm. część robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych w Chrzanowie, porzuciła pracę, wysuwając żądania podwyżki płac i skrócenia czasu pracy. Jednocześnie strajkujący poczęli pod groźbą teroru zmuszać pracowników pracujących w różnych zakładach prywatnych do porzucania pracy.**

Na konferencji, zwołanej w Starostwie z delegatami strajkujących ustalono, w porozumieniu z okręgowym Inspektorem Pracy w Krakowie, że celem załatwienia zatargu odbędzie się następnego dnia konferencja w Krakowie. Po zakomunikowaniu tej decyzji strajkującym, zebrani przed Starostwem rozeszli się, postanawiając jednak nadal strajkować aż do załatwienia zatargu.

Dziś, dnia 29-go, nie czekając na rezultaty konferencji, jaka się odbywała u okręgowego Inspektora Pracy w Krakowie, strajkujący od wczesnego rana ponownie wszczęli akcję terorystyczną robotników, zatrudnionych w zakładach i przedsiębiorstwach prywatnych, zmuszając m. in., mimo oporu pracujących, do porzucenia pracy robotników, zatrudnionych w fabryce parowozów.

Po rozprószeniu przez policję tłumów przy użyciu granatów łzawiących część demonstrantów zebrała się ponownie, przyczem jeden z oddziałów policji, zaatakowany kamieniami i strzałami, zmuszony został do użycia broni palnej, wskutek czego jedna osoba została zabita, oraz dziewięć osób rannych, w tem jedna ciężej. Wśród policjantów rannych jest 14-tu, w tem 6-ciu ciężej.

Gen. Graziani będzie pacyfikował Abisynję

Londyn, 30. 4. (Tel. wł. O.). Agencja Reutera donosi z Rzymu: Mówią tu, że po zajęciu przez Włochy Abisynji, gen. Graziani otrzyma rangę marszałka i naczelne dowództwo wojsk włoskich w Abisynji, dla przeprowadzenia pacyfikacji kraju, zdławienia ewentualnych rebelji itp. Krążą tu pogłoski, że król Włoch będzie proklamowany cesarzem Abisynji. Jako precedens podawany jest tutaj tytuł cesarza Indji, który nosi król W. Brytanji. W takim razie do Abisynji wyznaczonoby wicekróla. Marszałek Badoglio powróci do Włoch po zakończeniu swego zadania.

Kwestjonarjusz dla Niemiec jeszcze nie gotowy

Londyn (30. 4. (Tel. wł. O.). Wczoraj rano na zebraniu gabinetu omawiano sprawę kwestjonarjusza dla Niemiec. Ostatecznej decyzji nie powzięto, tak że będzie musiało się odbyć jeszcze jedno posiedzenie. Kwestjonarjusz będzie wysłany przypuszczalnie w piątek lub sobotę.

Co do treści kwestjonarjusza, niema żadnej różnicy zdań pomiędzy W. Brytanją, Francją i Belgją, lecz min. Eden kładzie nacisk na postawienie pytań w jego redakcji. Pytania te będą ułożone w duchu pojednawczym i będą równocześnie ścisłe i nie dopuszczą do żadnych wątpliwości co do punktów, których wyjaśnienia życzy sobie rząd brytyjski. Kwestjonarjusz dotyczy przedewszystkiem: 1) Ligi Narodów oraz ustalenia, czy Niemcy życzą sobie, aby pakt był odłączony od traktatu wersalskiego, 2) problemu bezpieczeństwa na zachodzie, 3) zagadnienia bezpieczeństwa na wschodzie.

Dotychczas nie ustalono, czy i w jakiej formie będzie postawione pytanie co do równouprawnienia w dziedzinie kolonij.

Fundusz Pracy uzyskał dodatkowy kredyt w sumie 5 miljonów zł.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). Fundusz Pracy uzyskał dodatkowy kredyt na roboty publiczne w wysokości 5 miljonów zł., z sum przeznaczonych na cele walki z bezrobociem. W związku z tem odbyła się u dyrektora Funduszu Pracy min. Dolanowskiego konferencja w sprawie rozdziału tych kredytów na poszczególne województwa w zależności od bieżących potrzeb na rynku pracy.

Wobec zadecydowania przy udziale wszystkich zainteresowanych czynników w sprawie rozdziału kredytów, Fundusz Pracy przystąpił niezwłocznie do zorganizowania akcji zatrudnienia.

Kredyty zostały uruchomione, jednocześnie zaś na terenie całego Państwa podjęto akcję rekrutacji bezrobotnych. Na skutek telefonicznych poleceń do biur wojewódzkich Funduszu Pracy na niektórych terenach roboty zostały już uruchomione, pozostałe zostaną podjęte w dniach najbliższych. Suma 5 miljonów zł. będzie wykorzystana w okresie najbliższych paru miesięcy niemal w całości na opłacenie robocizny przy robotach drogowych, przyczyniając się do podniesienia zatrudnienia przy robotach publicznych.

Przed ogłoszeniem wyroku w procesie warszawskim

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł. — mg.). Wczorajszą rozprawę w sądzie apelacyjnym przeciwko oskarżonym członkom OUN w procesie o zabójstwo śp. min. Bronisława Pierackiego wypełniły mowy obrońców. Przemawiali: adw. Horbowy — w imieniu osk. Karpyńca, Łebeda i Pidhajnego oraz w imieniu osk. Kłymyszyna, Zaryckiej i Raka — adw. Pawencki. W rezultacie dwugodzinnych wywodów obrońcy prosili sąd apelacyjny, aby w wyroku swym bądź uniewinnił oskarżonych z niektórych zarzutów, bądź też o zmianę kwalifikacji prawnej przestępnych czynów oskarżonych, bądź o uwzględnienie okoliczności łagodzących i zastosowania łagodniejszego wymiaru kary.

Po przemówieniu obrońców zabrał głos osk. Maluca, który w krótkich wywodach poparł swą skargę apelacyjną, a jednocześnie starał się uzasadnić prawdziwość swych zeznań.

Osk. Myhal również uzasadniał wywody swej skargi apelacyjnej, a zarazem wystąpił w obronie osk. Zaryckiej.

Na przemówienia obrońców i oskarżonych Myhala i Malucy replikował prok. Żeleński, który prosił w zakończeniu o zatwierdzenie wyroku I-ej instancji.

Po krótkiej odpowiedzi adw. Pawenckiego, przewodniczący Gacek zwrócił się do oskarżonych z zapytaniem, czy chcą zabrać głos w ostatniem słowie. Ponieważ po polsku nie chcieli mówić, przewodniczący stwierdził, że żaden z oskarżonych z prawa ostatniego słowa nie skorzystał.

Na zakończenie rozprawy przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na 30 kwietnia o godz. 15-tej.

Trzy zwycięstwa Jędrzejowskiej w Budapeszcie

Budapeszt, 30. 4. (PAT). W Budapeszcie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier. Pierwszego dnia Jędrzejowska odniosła trzy zwycięstwa.

W grze pojedynczej pani Jędrzejowska pokonała Węgierkę Misic 6:2 6:2.

W grze mieszanej Polka grając z Węgrem Ferenczy wyeliminowała parę Gelldner—Nemeth 6:1 6:0.

W grze podwójnej pań para polsko-austrjacka Jędrzejowska—Herbst pokonała parę Straub—Nagybelly 6:4 6:4.

Policja węgierska wykryła spisek

Londyn, 30. 4. (PAT). Reuter donosi z Budapesztu: Policja wykryła rzekomo spisek uknuty przez narodowych socjalistów węgierskich, którzy jakoby zamierzali zorganizować w dniu 1 maja marsz na Budapeszt. Dokonano licznych aresztowań.

ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W DNIU 1 MAJA

Starosta grodzki na zasadzie ustawy z dnia 21 marca 1931 r. zakazuje sprzedaży napojów alkoholowych w lokalach na terenie miasta od dnia 30. IV. godz. 24-ta do dnia 1. V. godz. 24-ta. Zakaz powyższy dotyczy sprzedaży i podawania napojów alkoholowych tak w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, większem na wschodzie kraju. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe

Z MODY

Kostjumy spacerowe i sportowe

Obecna moda wiosenna przedstawia się wcale rozsądnie, praktycznie i nie kosztownie. — Przedewszystkiem uwzględniane są sportowe upodobania pań. Sportowe i spacerowe tualety zajmują jedno z pierwszych miejsc w bogatych kolekcjach wiosennych. Kostjumy i suknie sportowe mają obcisłe żakiety i staniki, spódniczki natomiast są kloszowe lub układane w fałdy. Szerokość spódnicy bowiem jest koniecznym warunkiem swobody ruchów. Bardzo często spacerowy kostjum składa się ze spódnicy-spodni, która na pierwszy rzut oka wygląda jak sukienka. Komplet taki jest ogromnie wygody specjalnie dla sportu rowerowego, lub do wycieczek w góry. Klasyczny płaszczyk sportowy jest długi, wykonany z lekkiej wełny, wcięty lub ściągnięty w talji paskiem. Zapięcie stanowią klipsy lub duże guzyki naszywane po wojskowemu — ukośnie.

Strojniejsze kostjumy spacerowe mają wąskie i krótsze spódniczki, zato szerokie i luźne żakiety, krótkie lub trzyćwierciowe. Kołnierz żakietu jest najczęściej stojący, oficerski. W żakietach pozbawionych kołnierzy dookoła szyji robi się zakładeczki, idące promieniami od ramion do szyji. Klasyczne tailleury, o kolorach neutralnych szarym i beige, są tej wiosny w mniejszości. Kasaki, bolerka, luźne, niedopinające się z przodu żakieciki składają się na najatrakcyjniejsze kreacje. Modne komplety tegoroczne składają się z najprzeróżniejszych kombinacyj barw i linji. I tak: granatową spódniczkę z wełny uzupełnia krótki saczek, sięgający zaledwie bioder ze stojącym kołnierzem. Saczek uszyty jest z szarogranatowego samodziału w kratę. Albo do granatowej spódniczki nosi się czerwoną bluzkę i żakiet z granatowego wełnianego samodziału przetykany czerwonemi supełkami. Bardzo ładny jest kostjum z jasnoszarej flaneli na granatowej podszewce w deseń z rozsypanych liter alfabetu. Do tego bluzka z tegoż materjału co podszewka.

Przewodnią ideą tegorocznej mody jest uwielokrotnianie się przez coraz to inną zmianę szczegółów tualety. Podstawą niemal każdej tualety jest ciemna plisowana spódniczka. Jest to temat, który można rozwijać na rozmaite sposoby: błękitny żakiet i kapelusz zielony, banana, wreszcie biały pikowy żakiet — to kilka zaledwie pomysłów na temat ciemnej spódniczki.

Komplety lżejsze, jedwabne obowiązuje również dwukolorowość. I tak do ciemnogranatowej jedwabnej sukienki w białe groszki nosić będzie czerwony płaszczyk trzyćwierciowy również w białe groszki. Do tego biały kapelusik z pomponami: granatowym i czerwonym.

CELINE

Z Borysławia

ŚMIERTELNY STRZAŁ. Edward Kozłowski, gajowy lasów miejskich w Drohobyczu zastrzelił na Zalesiu 16-letniego M. Płaskonosa, kóry przychwycony na kradzieży drzewa w lesie począł uciekać. Kozłowski strzelił, zabijający chłopca na miejscu

Most połączy Azję z Europą

Bosfor łączy morze Czarne z morzem Marmara, przedziela Azję od Europy. W najwęższem miejscu mierzy Bosfor 650 metrów szerokości, w najszerszem — 3.350 m.; długość zaś tej cieśniny wynosi 28 kilometrów.

Projekt przerzucenia nad Bosforem mostu wiszącego, który połączyłby brzeg europejski z brzegiem azjatyckim, zrodził się w głowie Kemala Paszy, odnowiciela Turcji. Że projekt ten nie jest utopią, dowodem prace najwybitniejszych inżynierów europejskich i amerykańskich w tym kierunku nad planami mostu.

Dla dzisiejszych inżynierów konstrukcja takiego mostu, o jakim myśli Kemal Pasza, nie przedstawia specjalnych trudności. Dokonywali już Amerykanie większych, budując gigantyczny 5-kilometrowej długości most w San Francisco nad Golden Gate, czyli Złotemi Wrotami. Afryka posiada też taką konstrukcję w Rodezji angielskiej. Most, wiszący nad Bosforem, nie będzie zatem konstrukcją rekordową, gdyż pod względem długości znajdzie dużo konkurentów.

Według przeprowadzonych badań i projektów, most nad Bosforem stanie nie w jego miejscu najwęższem, tam, gdzie cieśnina mierzy tylko 650 metrów szerokości, lecz dalej nad szerszem korytem, a to ze względu na lepsze i dogodniejsze warunki geologiczne brzegów i dna morskiego, gdzie będą zapuszczone kesony i zbudowane fundamenty pod przęsła mostowe. Wzorem dla mostu nad Bosforem ma być poprzednik jego, łączący Nowy York z Broklynem. Tak więc most euro-azjatycki miałby, jak tamten, trzy tory: jeden dla aut osobowych i tramwaji, drugi dla koleji i aut ciężarowych, trzeci dla pieszych.

W Istambule entuzjazmują się projektem, który da pracę i zarobek tysiącom ludzi i jednocześnie połączy Azję z Europą, da brzegom obu kontynentów dobrą i łatwą komunikację. Ale są i oponenci. Ci twierdzą, że w razie wojny most nad Bosforem stanie się łatwą gratką dla wroga. Ich większem zdaniem, lepszy byłby tunel pod Bosforem, który oddałby te same usługi, co most, a byłby łatwiejszy do obrony. Projekt tunelu nie zyskał jednak uznania, ani opinji Kemala.

Aczkolwiek rozmachem i rozmiarami, projekt mostu euro-azjatyckiego przypomina projekty tunelu pod Gibraltarem lub La Manche'm, los jego jest pewniejszy niż tamtych. Kemal Pasza czuwa nad urzeczywistnieniem swego projektu i, jak mówią w otoczeniu dyktatora, w ciągu dwóch lat budowa mostu ma być zupełnie ukończona. Jeśli więc nic nie stanie na przeszkodzie, w roku 1939 Azja i Europa będą połączone wielkim mostem.

M. K.

Przed Zjazdem wychodźtwa naszego w Ameryce

W dniach 2 i 3 maja odbędzie się Zjazd Wychodźtwa, na którym przedstawiciele Polonji amerykańskiej omówią sposoby współpracy ze światowym Związkiem Polaków z Zagranicy. Przedmiotem szczególnej uwagi będą metody tego współdziałania na terenie amerykańskim. Komitet organizacyjny zjazdu wystosował zaproszenie również do Zjednoczenia Polsko Rzymsko - Katolickiego, oraz do wydawnictw pism Zjednoczenia.

Poruszając sprawę zjazdu „Dziennik Zjednoczenia" (8 kwietnia 1936) pisze:

„W związku z tą sprawą warto sobie uprzytomnić, że państwem, które pierwsze na szeroką skalę zorganizowało akcję współpracy ze swymi rodakami zagranicą, są Niemcy. Akcja ich jest zakrojona na olbrzymią skalę, a mózg jej znajduje się w Stuttgarcie, gdzie znajduje się „Institut für das Auslandsdeutschtum. — Jak dalece akcja ta jest rozwinięta, tego dowodem wiadomość, jaka w tych dniach ukazała się na łamach prasy niemieckiej.

Czytamy więc, że centralna organizacja niemieckiego rzemiosła ściąga z zagranicy młodzież niemiecką, celem wyszkolenia rzemieślniczego. Prasa niemiecka podaje, że już w najbliższych tygodniach przybywa pierwsza grupa takiej młodzieży, której uroczyste powitanie nastąpi w Berlinie.

Znamiennem jest, że, jak podaje to pismo, zgłoszono ze strony rzemiosła więcej wolnych miejsc, niż zachodziła potrzeba. Organ hitlerowski chwali z tego powodu bardzo rzemiosło, które „okazało, że jest ożywione idealizmem i w walce o byt codzienny nie zatraciło zrozumienia dla wielkich narodowych zagadnień".

„Wzbudzić idealizm polski w Ameryce, to zadanie nielada."

WIDOWISKO „MIKOŁAJ KOPERNIK" ZAGRANICĄ. Przygotowania do wyjazdu zespołu młodzieży akademickiej U. J. w Krakowie z imprezą „Mikołaj Kopernik" do kilku miast uniwersyteckich zagranicą, są w pełnym toku. W Żeńskiej Szkole Przemysłowej, wedle projektów historycznych wykonano 120 kostjumów pod kierownictwem dr. Marji Budkowskiej. — Również w pełnem przygotowaniu jest część muzyczna i plastyczna. Wraz z zespołem studentów U. J. wyjedzie zagranicę także kilku pracowników Teatru Miejskiego J. Słowackiego w Krakowie, jako pomoc techniczna.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 95

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Wieść o tem bajkowem bogactwie, o skarbie znalezionym w piwnicach starej kamienicy, nie sprawiła pani Borkowej żadnej radości. Tak się to złożyło dziwnie, że jednego dnia nadeszła depesza od poczciwego przyjaciela rodziny — doktora Ruckiego, który żądał ich natychmiastowego powrotu wobec pewnych doniosłych wiadomości, jakie przywiózł ze Szwajcarji. Wezwaniu temu towarzyszył przekaz telegraficzny na sumę wystarczającą najzupełniej do opędzenia wszelkich wydatków związanych z podróżą. Pani Borkowa zastanowiła się nad wezwaniem i nad przekazem, wybawiającym ją z kłopotów, ale jechać nie mogła.

Tymczasem już w dwa dni później nadeszła inna depesza, tym razem od Medyńskiego, — depesza, której zdumiewająca treść mogłaby wyprowadzić z równowagi każdego, a jednak pani Borkowa potraktowała tę niesłychaną wiadomość z zupełną obojętnością. Bogactwo wobec choroby Pawła. Skarby? Nie było dla niej droższego skarbu nad zdrowie syna.

A Paweł był chory, nie miał co do tego żadnej wątpliwości. Wprawdzie złośliwa gorączka, na jaką zapadł zaraz po powrocie z owej samotnej wyprawy nocnej w góry, ustąpiła, pozostało jednak osłabienie i dziwna, niewytłumaczona apatja. O tę warjacką wyprawę nocną, która była przedmiotem długich rozmów wszystkich gości pensjonatu Schwartza, pani Borkowa nigdy nie zapytała syna. A jednak dowiedziała się prawie wszystkiego od niego samego, kiedy, leżąc w gorączce, rzucał się nieprzytomnie, wykrzykując oderwane słowa i całe zdania.

Spędziła wtedy przy jego łóżku kilka nocy naprawdę koszmarnych. Zadna z nich jednak nie była tak straszna, jak ta pierwsza, od której zaczęło się to wszystko. Wiedziała, że już nigdy póki życia, nie zapomni tej chwili, kiedy zerwała się, aby biec za Pawłem i sprowadzić go zpowrotem i kiedy Schwartz i jacyś inni mężczyźni zatrzymali ją siłą. Wiedziała, że nie zapomni też i tamtej, jeszcze straszniejszej, kiedy wrócił w samo południe, w największy skwar, przed którym pochowali się w swych pokojach wszyscy pensjonarjusze. Leżała wtedy w łóżku z zamkniętemi oczami, nieprzytomna prawie z przerażenia. Wszedł tak cicho, że nie słyszała nic, i, otworzywszy w pewnej chwili oczy, zobaczyła, że siedzi przy jej łóżku, tak samo, jak to czynił kiedyś w latach dziecięcych. Zamierając ze szczęścia i z lęku zarazem, aby nie okazał się złudą, wyciągnęła dłoń i, nie mówiąc nic, pogłaskała go po głowie, a on wtedy uśmiechnął się blado i odszedł wolno do swojego pokoju.

Przez cały dzień oboje nie poruszyli ani jednem słowem wypadków wczorajszych, ale Paweł dostał silnej gorączki i wtedy dopiero struchlała matka, dowiedziała się wszystkiego z urywanych zdań, jakie wykrzykiwał, rzucając się niespokojnie. W gorączce przeżywał ponownie dzieje swej szalonej wyprawy do korsarskiego zamczysku i ucieczkę jego właścicielki przed niebezpieczeństwem aresztowania przez żandarmów. Dowiedziała się też, jak szukał jej wszędzie, nie wierząc, że zbiegła, jak wreszcie znużony śmiertelnie, począł schodzić zpowrotem w dolinę w palącym skwarze przedpołudniowego słońca i, jak oblewając się potem, zanużał się dla ochłody w zimnem źródle znajdującem się już niedaleko szosy i jak chłopiec, przejeżdżający tamtędy na osiołku, ostrzegał go, że taka kąpiel może mieć skutek śmiertelny.

— Czy to malarja? — pytała pani Borkowa lekarza, którego zaniepokojony Schwartz sam przywiózł nazajutrz z Makarskiej.

— Nie, łaskawa pani — przeczył lekarz. — To udar cieplny. Bardzo ciężki wypadek, ale ponieważ nie zakończył się odrazu tragicznie, więc jest nadzieja, że młody człowiek przyjdzie niebawem do siebie. Tylko niechaj państwo uciekają stąd, jak najprędzej. Tak, tak! Jak najprędzej — zalecał, chowając do kieszeni honorarjum. — To nasze słońce, widzi pani, jest dla niektórych bardziej wrażliwych natur wprost jadowite.

— Tak. To jad słońca zatruł młodego pana hrabiego — potwierdził skwapliwie Schwartz, obecny przy badaniu, i po wyjściu lekarza poinformował szybko panią Borkową, że statek do Splitu odchodzi codzień o dziesiątej rano.

(C. d. n.)

Z SALI ODCZYTOWEJ

„Rehabilitacja patosu"

Odczyt p. Macieja Freudmana

Przy szczelnie wypełnionej sali Zawodowego Zw. Lit., p. Maciej Freudman, jeden ze znanych literatów Młodego Lwowa, wygłosił ub. poniedziałku odczyt pt. „Rehabilitacja patosu". Sposób ujęcia tego ciekawego zagadnienia poszedł jeśli już nie w kierunku stawiania jakichś postulatów, to raczej był stwierdzeniem istotnego stanu rzeczy. Chodziło przedewszystkiem o literaturę.

Nawracając do tradycyj klasycznych i romantycznych, powołując się na autorytet wielkich nazwisk w literaturze europejskiej, podkreślił prelegent rolę patosu, jako czynnika wkraczającego w życie zbiorowe i stamtąd biorącego swój początek. Jak wynikało z całości odczytu, nie chodziło tu tyle o sam patos, który możnaby najrozmaiciej interpretować, choćby już ze stanowiska zasadniczego podziału na patos formy i treści, ile o wprowadzenia nanowo do literatury pewnych wartości nadrzędnych z punktu widzenia zasadniczych przejawów życia społecznego, religijnego, bądź państwowego.

Na szeregu przykładów stwierdził p. Freudman, że współczesna literatura podejmuje to zadanie skutecznie i wznawiając kult dla rzeczy wielkich, m. in. kult bohaterstwa, poświęcenia, religijności, czyni to w imię użyźnienia czasów dzisiejszych, którym naogół brak zdecydowanego kierunku w dążeniach zbiorowości. Literatura t. zw. powojenna, imperjalizm Kiplinga, patos formalny u Łobodowskiego, religijność Bąka — oto przykłady, wskazujące na nadejście nowej ery, na odświeżenie i ulepszenie spełzłych, jakby się zdawało, rekwizytów. Odczyt ten, wypowiedziany pięknym językiem, wywołał ożywioną dyskusję.

Opozycja, w osobach pp. dr. Rudnickiego, dr. Bermana i p. Hollendra, skoncentrowana na stanowisku, kwestjonującem potrzebę patosu i jego rzekomą powszechność nierzadko odbiegała w dyskusji od zasadniczego tematu, sprowadzając wymianę zdań na tory zjawisk społecznych, bądź politycznych.

Jedynie, po linji rozumowania prelegenta poszli: p. Parnicki i dr. Roman, z których pierwszy rzucił hipotezę stworzenia w przyszłości ideowych klasztorów dla pielęgnowania potrzeb wewnętrznych, drugi zaś w rehabilitacji patosu upatrywał ideologiczną nadbudowę współczesnej determinacji. Także tym razem zajaśniał talent djalektyczny Ostapa Ortwina, przeczyszczającego z właściwą sobie odwagą i energją, niezbyt czystą atmosferę dyskusji.

STAROW.

Z sali koncertowej

Ku uczczeniu pamięci doskonałej profesorki fortepianu śp. Marji Sołtysowej, zorganizowało grono jej uczni pod protektoratem prezydenta Ignacego Dembowskiego i Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie, uroczysty koncert, który odbył się wczoraj w sali Polsk. Tow. Muzycznego.

Śp. Marja Sołtysowa, uczenica Karola Mikulego, znakomitego ucznia Fryderyka Chopina, oraz słynnego wiedeńskiego pedagoga Leszetyckiego, dzięki dużej pracy i talentowi zajęła we Lwowie wśród kół muzyczno-pedagogicznych miejsce bardzo poważne. Pracując przez długi szereg lat — najpierw w renomowanej przed laty szkole Mikulego, następnie prowadząc własną uczelnię muzyczną, a kończąc wreszcie w okresie powojennym swą owocną pracę jako wybitna siła nauczycielska w konserwatorjum Polsk. Tow. Muzycznego we Lwowie, zdobyła sobie śp. Marja Sołtysowa powszechną miłość i duże uznanie. W głębokiem dla sztuki muzycznej umiłowaniu wychowała doskonała artystka i profesorka długi szereg uczni i uczenic, a niektórzy z nich zyskują dzisiaj szczególnie na polu pedogogicznem poważne i zasłużone uznanie.

Program koncertu był urozmaicony, a duże zalety artystyczne wykonawców zapewniły tej produkcji zajmujący i wysoki poziom. Mozarta „Kwartet fortepianowy" g-moll wykonali pod każdym względem wzorowo p. H. Lisicka, M. Rak, M. Łobarzewski i A. Schmar. Chopina „Sonatę h-moll" odtworzyła doskonale p. R. Witeszczakowa, a R. Schumana „Etiudy Symfoniczne" odegrała z dużem zrozumieniem p. A. Hoffman-Elektorowiczowa. Koncert uświetniła również p. Walerja Jędrzejewska, która w sposób niezwykle artystyczny odśpiewała szereg pieśni.

Licznie zebrana publiczność w skupieniu wysłuchała doskonałych produkcji, a wykonawców oklaskiwała bardzo żywo.

J. WEŁESZCZUK

Marzenia szesnastoletniej przed sądem

Wypadek, który był onegdaj tematem rozprawy w wiedeńskim sądzie dla małoletnich, należy do najciekawszych zagadek duszy dziewczęcej. Szesnastoletnia Poldi, córka bezrobotnego murarza stanęła za wprowadzenie w błąd władzy przed sądem dla małoletnich, przyczyniwszy przedtem wiele kłopotów policji i różnym innym osobom.

Piękna dziewczyna ujrzała pewnego dnia przejeżdżającego w eleganckim samochodzie młodego mężczyznę, w którym, jak zeznaje, zakochała się od pierwszego spojrzenia. Od tej chwili zaczęła żyć swojem marzeniem. Opowiedziała ojcu, że zaręczyła się z bogatym księciem „von P.", że ślubna suknia zamówiona w Paryżu nadejdzie lada dzień i że jej przyszły małżonek obiecał wystarać się o dobrą posadę dla teścia. Niedowierzającemu murarzowi pokazała na dowód tych słów dokument następującej treści: „Ja, Franciszek P., oświadczam pisemnie, że moją narzeczoną, Leopoldynę poślubię dnia 20 stycznia 1936 roku. Kreślę się z najgłębszą czcią, ks. Franciszek P.". Od czasu do czasu Poldi zmieniała dawane ojcu informacje co do nazwiska i zawodu narzeczonego. Raz był nim bogaty dyrektor banku, to znów doktor praw, w końcu właściciel zakładu pogrzebowego.

Zniecierpliwiony murarz, nie mogąc się doczekać dnia ślubu córki, oraz przyobiecanej posady, zagroził dziewczynie skargą na policji, o ile natychmiast nie poda adresu rzekomego narzeczonego. Wówczas Poldi podała istotnie adres sklepu, którego właściciel rzekomo obiecał ją poślubić.

Skonfrontowany z dziewczyną przedsiębiorca pogrzebowy oświadczył, że widzi ją poraz pierwszy w życiu, podczas gdy ona utrzymywała z zadziwiającą stanowczością, jakoby stojący przed nią mężczyzna był jej narzeczonym. Gdy murarz, opierając się na zapewnieniach córki oraz na będącej w jej posiadaniu korespondencji zażądał 20.000 szylingów tytułem odszkodowania, cała sprawa znalazła się się przed sądem. Tutaj okazało się, że autorem listów miłosnych była Poldi sama! Całemi dniami ciągnęło się przesłuchanie, zanim szesnastoletnia dziewczyna uczciwie przyznała się do zmyślenia całej tej historji.

Przed sądem dla małoletnich zeznała, że uczyniła to dlatego, iż zakochała się w nieznajomym. Obecnie już go nie kocha.

Jako małe dziecko chorowała na zapalenie opon mózgowych. Po wyzdrowieniu nie zdradzała żadnych objawów anormalności umysłowych

———

Asekurują się przed „dwójami"

W Budapeszcie powstało towarzystwo asekuracyjne w jednem z gimnazjów, a celem tego przedsiębiorstwa jest ubezpieczanie członków przed złemi stopniami z nauki. Asekuracja polega na tem, iż każdy z ubezpieczonych otrzymuje za niewielką opłatą opracowane przez najlepszych uczniów odpowiedzi z wszystkich przedmiotów szkolnych.

Kto jednak mimo wszystko otrzyma dwóję, dostaje od towarzystwa premję-odszkodowanie. Organizatorem i inicjatorem oryginalnej imprezy jest 15-letni uczeń. Będzie to chyba w przyszłości genjusz finansowy, skoro już w młodych latach potrafił się zdobyć na tyle inicjatywy i pomysłowości w dziedzinie finansowo-szkolnej. Tylko co myśli o tem rada pedagogiczna?

ADOLF CHYBIŃSKI 4

„Harnasie"

Karola Szymanowskiego

(Ciąg dalszy.)

U stóp Gubałówki... Noc przeraźliwie ciemna. Dokoła chałupy same wyboje i dziury, niedaleko parów z poszarpanem dnem, po którem potok sepleni swą odwieczną gwarą. W chałupie odbywa się wesele. Pierwszym drużbą jest słynny kompozytor, sprawujący swój weselny urząd z powagą, serdecznością i nieporównanym wdziękiem. Samo dobrane towarzystwo: chłopi i artyści. Było też trochę snobów i ceprów, ale rychło w czas się ulotnili („koło tej chałupy jest strasznie"). Nasycili zresztą swą ciekawość: jak też to wygląda wesele, gdy młody człowiek z miasta, żeni się z góralką? Ten młody człowiek był znanym literatem, a jego przyjaciele zajmowali pierwsze miejsca w literaturze i muzyce.

Tak się złożyło, że tańczyli sami królowie tańca góralskiego, piękni jak młodzi apollinowie, szumni i bezwzględni. Dziewczęta szalały w kołorach i tanecznych arabeskach, falujących po izbie. Pod migocącym od pędu powietrza płomykiem lampy umieścił się w kącie sam Bartuś Obrochta ze swą kapelą, miotając najprawdziwszą orgję melodyj i harmonij, zawsze tych samych, a ciągle zmiennych, jak powierzchnia potoku, którego szum dochodził przez otwarte okna izby. Wszystko to razem było jakąś pogmatwaną a równocześnie wspaniale skomponowaną całością, w której bratał się dźwięk z barwą, linja z ruchem, człowiek z przyrodą. Nie wiadomo było czy patrzeć czy słuchać. Jedno dopełniało drugie. Czekaliśmy aż podłogi zawalą się pod uderzeniem tanecznej burzy, aż się rozstąpią ściany. Jak oni tańczyli! W jak pięknych formach! Nie na pokaz — z ochoty i namiętności, ujętej w nieskazitelnie piękne linje i ruchy. Na twarzach rysowały się oblicza ludzi wyzbytych z trosk, które deptali w zapamiętałym tańcu. Wiedzieli, że za kilka godzin znowu zwalą się te same koszmary. Wszyscy rozumieli się doskonale, bo już dawno wyprali precz do pola codzienną pruderję. Za parę godzin i tak znowu maskę nałożą. Niknęły szybko konwencjonalne ścianki szklane, przez które spoglądali na siebie grzecznie górale i „panowie". Bo i ci pokazali, czego się nauczyli. ci... z „Pogotowia ratunkowego kultury góralskiej". Z chochlikowatą gracją i lekkością krzesał „krzesanego" dyrektor słynnego muzeum regjonalnego, z Janosikową sprężystością tańczył „zbójnickiego" autor „Bajdy o Niemrawcu". Nie brakło i solisty. Przytupywał sobie na werandzie z zamkniętemi oczami zamroczony geolog (świeć Panie nad jego duszą!), trzymając w podniesionej ręce niby ciupagę młotek geologiczny, którym dopieroco pukał w ściany Czerwonych Wierchów. Teraz na pół we śnie tańczył „drobnego" w tempie majestatycznej sarabandy. Pokrzykiwał sobie „Wesoło chłopcy!", bo zdawało mu się, że to on wyczyniał huragan tańca.

Niebawem znowu zadźwięczały ciupagi — jedne w izbie białej przy „zbójnickim", inne przy wymiarze sprawiedliwości gdzieś na podwórku chałupy nad kłótliwym potokiem. Pospieszył na rozejm geolog i przyszedł do względnej przytomności — w potoku. „Zaraz domyśliłem się, że to woda".

Ale nikt na to nie zwracał uwagi w roztańczonej izbie, gdzie pierwszy drużba i wielki kompozytor „przeżywał swą drugą młodość" i — uczył się czytać w duszach harnasiów tańczących przy wtórze muzycznego pieśwcy ich dawnej sławy i wolności. Był w rozkosznym humorze, utrzymanym w pięknych, dystyngowanych a prostych i serdecznych formach. Miał dookoła samych tylko przyjaciół. Niekiedy myśl jego zatrzymywała się gdzieś w przestrzeni, zapewne widząc już to, co miało się począć w niedalekiej przyszłości. Można to było wyczytać z jego spokojnych oczów, w których uśmiechała się radość muzycznego odkrywcy odwiecznych i na nowo odkrywanych skarbów ducha góralskiego.

Nowe burze tańca i pieśni zrywały się w chałupie i koło niej, niosąc się ku wyżynnym łąkom i polom Gubałówki i niknąc w jej lasach.

Słońce wystrzeliło już wysoko ponad Granaty i Kosistą gdy „redykaliśmy się" ku „miastu", bogaci we wrażenia, jakich się nigdy nie zapomina. Odnawia się każde przypomnienie nuty góralskiej. Odnawia je nawet jeden dźwięk owczego dzwonka, wyczarowujący wizje dalekiej i niedalekiej przeszłości, która już nie wróci.

I tak narastały skarby, z których mieli powstać „Harnasie".

— — — — — — —

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące

1 maja 1936

Piątek
Katarzyny
Jutro: Filipa i Jakóba
Wschód słońca 4·6
Zachód „ 19·1

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 1 maja godz. 8-ma wiecz. Ab. 15. „Grube Ryby".

Sobota, dnia 2 maja godz. 8-ma wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina".

Niedziela, dnią 3 maja godz. 3.30 popoł. „Grube Ryby". Kupony „Abo" nieważne.

Niedziela, dnia 3 maja godz. 8-ma wiecz. „Straszny Dwów". Opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, dnia 1 maja — nieczynny.
Sobota, dnia 2 maja — nieczynny.
Niedziela, dnia 3 maja — nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Mazur" z Polą Negri.
ATLANTIC: „Hrabina Marica".
CASINO: Grace Moore „Będziesz zawsze moją".
CHIMERA: „Wesołe szaleństwo".
COLOSSEUM: „Wielka Księżna" i „Chłopiec Hotelowy". — Rewja: „Żegnamy na wesoło".
GRAŻYNA: „Dawid Copperfield".
KOPERNIK: „Top Hat" — Panowie w cylindrach.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec".
METRO: „Wielka Księżna Aleksandra" — Leo Slezak, Szöke Szakal, oraz komedja z Buster Keatonem.
MUZA: „Caliente, miasto miłości".
PALACE: „Ewa" (Magda Schneider, Hans Moser, Adela Sandrock).
PAN: „Zapomniany człowiek" oraz „Flip i Flap".
PAX: „Niedokończona symfonja".
RAJ: „Karjera" z Martą Eggert.
STYLOWY: „Ostatnie dni Pompei" i pożegnalna rewja Refrena.
ŚWIT: „Wacus". W roli tytułowej Adolf Dymsza.
TON: „Gabinet figur woskowych".
UCIECHA: „Bunt zwierząt" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. ALPY (Salzkammergut)

— TEATR WIELKI: Dziś w piątek 1-go maja o godz. 8-mej wiecz. przyjęta tak serdecznie przez prasę i publiczność, komedja Michała Bałuckiego: „Grube Ryby" w świetnej obsadzie premjerowej.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś i jutro nieczynny.

— TEATRY MIEJSKIE W NIEDZIELĘ, DNIA 3 MAJA: W niedzielę 3 maja oba Teatry czynne:

W Teatrze Wielkim popołudniu „Grube Ryby" (przedstawienie sprzedane), wieczorem „Straszny Dwór" opera Moniuszki.

W Teatrze Rozmaitości: „Trafika Pani Generałowej".

— PRZYGOTOWYWANE SZTUKI W TEATRACH MIEJSKICH: W Teatrach Miejskich przystąpiono do prób: „Handlarzy Sławy" słynnego dramaturga francuskiego Pagnola, autora „Nariusa" i „Fanny". Równocześnie w pracy Moliera „Mizantrop".

— JUŻ W NASTĘPNYM TYGODNIU „CYRULIK" WE LWOWIE: Pierwsza premjera „Cyrulika Warszawskiego", odbędzie się w Teatrze Rozmaitości już 9 maja. Na pierwszy ogień: „Z przedziałkiem". — Nie ulega wątpliwości, że Lwów zaprzyjaźni się z „Cyrulikiem" tak jak ongiś z „Qui pro quo" i „Bandą", zresztą ukażą się na scenie jego ulubieńcy: Zimińska, Żelichowska, Terne, Olsza, Rentgen z Jarosym na czele.

Bilety już do nabycia w Teatrach Miejskich i Fot-Abo-Rad pl. Marjacki 9. Codziennie odbywać się będą dwa przedstawienia.

— „STRASZNY DWÓR" opera Stanisława Moniuszki, perła polskiej twórczości operowej, będzie największą atrakcją muzyczną tegorocznego sezonu operowego. — Świetna obsada ról spoczywa w ręku najwybitniejszych artystów opery Warszawskiej i Lwowskiej. — Opera wystawiona zostanie w dniu 3-go maja b. r. w Teatrze Wielkim, staraniem Komitetu Obchodu święta Państwowego 3-go Maja i Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie.

Bilety do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka l. 6, zaś w dniu przedstawienia przy kasie teatralnej. Dochód przeznaczono na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

— MŁODY KONSERWATORZYSTA — SŁUCHA SWEGO REPERTUARU. — Cykl audycyj pod tym tytułem, rozpocznie nadawać Rozgłośnia lwowska dnia 1 maja b. r. W audycjach tych, wykonywanych przez najwybitniejszych pianistów lwowskich, otrzyma najmłodsze pokolenie muzyczne dowód, jak bogate w piękno i w wartości jest „szkolny" repertuar, który młodzi adepci sztuki pragną jak najrychlej porzucić. Będzie to dla ucznia przewodnik i bodziec do owocniejszej pracy.

— SŁYNNY NIEMIECKI KAPELMISTRZ PRZED MIKROFONEM P. R. Wśród młodszej generacji kapelmistrzów, wysunął się w ostatnich latach na bardzo poważne miejsce Eugenjusz Jochum, który przez czas dłuższy był kapelmistrzem rozgłośni berlińskiej, obecnie zaś zajmuje stanowisko kapelmistrza koncertowego i operowego w Hamburgu. Artysta ten dyrygować będzie dziś w piątek orkiestrą warszawskiej Filharmonji o godz. 20.00. Koncert ten transmitować będzie Polskie Radjo na wszystkie Rozgłośnie. Na program koncertu składają się: Beethovena Trzecia Symfonja, Eroica Haydna, i utwór Jarnacha: Music um Mozart. Pozatem wykonany będzie koncert fortepianowy Woytowicza.

Akademja żałobna ku czci ś. p. prof. St. Starzyńskiego

Staraniem Senatu Akademickiego i Rady Wydziału Prawa U. J. K. we Lwowie odbyła się w ub. środę uroczysta Akademja Żałobna ku uczczeniu pamięci prof. Stanisława Starzyńskiego. Wstępem uroczystości była msza św. żałobna odprawiona w pierwszą rocznicę śmierci wielkiego Uczonego w kościele parafjalnym św. Mikołaja o godz. 9-tej rano.

Wieczorem w auli Uniwersytetu, gdzie zgromadziła się cała elita kulturalna naszego miasta z reprezentantami władz akademickich na czele, oraz liczny zastęp młodzieży akademickiej, odbyła się druga część żałobnej uroczystości — akademja, w czasie której szereg produkcyj wokalnych wykonał Chór Akademicki.

Akademję zagaił krótkim przemówieniem prorektor prof. dr. R. Longchamps de Berier, poczem prof. dr. L. Ehrlich skreślił obszernie życiorys oraz sylwetkę duchową śp. prof. Starzyńskiego.

Prof. dr. Antoni Deryng w dłuższem przemówieniu naświetlił działalność naukową i prace śp. prof. Starzyńskiego jako prawnika, wskazując równocześnie na bogactwo jego dorobku naukowego i wielkie zasługi dla polskiej wiedzy prawniczej.

Hołd Zmarłemu imieniem młodzieży akademickiej złożył przew. Czytelni Akadem. mgr. Witold Nowosad, a im. Bibljoteki Słuchaczów Prawa jej przewodniczący p. Rudolf Wik Czarnowski.

Odśpiewaniem przez Chór Akademicki pieśni „Semper fildelis" zakończono w podniosłym nastroju tę żałobną uroczystość.

Uruchomienie nowych robót we Lwowie

Dowiadujemy się ze stron miarodajnych, że Wojewoda lwowski przeznaczył na wiosenne roboty drogowe i kanałowe na terenie naszego miasta kwotę zł. 196.000, która w formie specjalnego funduszu t. zw. „dyspozycyjnego p. Wojewody", obok dotychczasowych funduszów, a to: Funduszu Pracy i funduszu Gminy, któremi dysponuje Zarząd miejski przy wykonywanych robotach — przyczyni się w znacznej mierze do złagodzenia klęski bezrobocia w naszem mieście.

W dniach najbliższych uruchomiony zostanie cały szereg nowych robót tak drogowych jak i kanałowych, z których wymienimy tylko najważniejsze, jak: przebudowa i wybrukowanie ul. Kleparowskiej na odcinku od Browaru Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego do mostu kolejowego, oraz gruntowna przebudowa i wybrukowanie górnej części ul. Łyczakowskiej, na odcinku od ul. Mącznej aż do rogatki, przy częściowem pokryciu z Funduszu Pracy. Z robót kanałowych zaś wybudowanie względnie gruntowna przebudowa kanału w ul. Łyczakowskiej.

Prócz tego wykonuje się już obecnie z funduszu tego szereg drobniejszych robót, przy których zatrudnia się już dzisiaj około 500 robotników.

— AKADEMJA 3-MAJOWA W „RODZINIE LEŚNIKA". W sobotę 2-go maja o godz. 18 w świetlicy „Rodziny Leśnika" we Lwowie (ul. Chorążczyzny 18), odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja. Słowo wstępne wygłosi inż. Buchta. W programie recytacje, deklamacje i śpiew solowy inżynierowej p. Drwotowej.

— ZARZĄD V-go LWOWSKIEGO OKRĘGU SOKOLEGO wzywa Zarządy i członków gniazd lwowskich do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystości Święta narodowego (państwowego) „Trzeciego Maja" ze sztandarami.

Członkowie poszczególnych gniazd zgłoszą się bezzwłocznie w lokalu Zarządu swego gniazda, gdzie otrzymają szczegółowe informacje i rozkazy, do których bezwarunkowo i ściśle się zastosują.

W niedzielę, dnia 3 b. r., zgromadzą się uczestnicy i uczestniczki z poszczególnych gniazd, biorący udział w uroczystości, a to druhny i druhowie, tak umundurowani, jak i nieumundurowani (z agrafkami) o godzinie dziewiątej i pół (9.30) rano w gmachu Sokoła - Macierzy przy ul. Zimorowicza 8, skąd o godzinie 9-tej minut 45 rano gremjalnie ze sztandarami swymi, udadzą się na plac zboru, celem wzięcia udziału w uroczystości powyższej i uroczystym pochodzie. — Czołem! F. Czaykowski, prezes okręgu.

— WYDZIAŁ „GWIAZDY" wzywa wszystkich członków do jaknajliczniejszego zebrania się w niedzielę, dnia 3-go maja o godzinie 6-tej rano na kopcu Unji Lubelskiej, celem odśpiewania pieśni narodowych i oddania wystrzałów moździerzowych.

Następnie o godzinie 8.30 zbiórka w Stowarzyszeniu, skąd ze sztandarem wyruszą na uroczyste nabożeństwo do Katedry.

— ODCZYT GEN. BORUTY SPIECHOWICZA O RARAŃCZY. Staraniem Komisji kulturalno - oświatowej zarządu Okr. Lwowskiego Związku Legjonistów Pol., odbył się wczoraj we Lwowie w Teatrze Rozmaitości odczyt gen. Boruty Spiechowicza, dowódcy 22 dyw. piechoty górskiej, p. t. „Przejście II. Brygady przez front austrjacki pod Rarańczą". Sala była wypełniona po brzegi publicznością, przeważnie młodzieżą szkolną. Mówca w przepięknych słowach przedstawił tragiczną epopeę II. Brygady Leg. Pol., która szła, „przez góry, doliny i wały, do Ciebie Polsko i dla Twej chwały". W lutym 1918 r. gdy przyszła wieść o haniebnym traktacie brzeskim, w Brygadzie zapadło postanowienie przebicia się przez front austrjacki, ruszenia na Ukrainę i połączenia się tam z oddziałami polskimi. Nie wszystkim jednak udało się przedrzeć: Austrjacy otoczyli i rozbroili tabory oraz artylerję. Pojmani legjoniści zostali przewiezieni na Węgry i internowani w kilku obozach jeńców.

Płomienne słowa generała wywarły na młodych słuchaczach głębokie wrażenie.

Dzień kulturalny

PROF. T. ZIELIŃSKI W HELSINGFORSIE. Do Helsingforsu przybył profesor Tadeusz Zieliński, powitany w porcie przez posła Sokolnickiego, członków poselstwa, i prorektora Uniwersytetu. Prof. Zieliński, na zaproszenie miejscowego Uniwersytetu, wygłosi odczyt p. t. „Mesjanizm Horacego". Uczony polski przyjął w poselstwie przedstawicieli miejscowej prasy i udzielił im wywiadu.

TANCERZ POLSKI W OPERZE „COLON" W BUENOS AIRES. Powrócił tu z Brazylji baletmistrz polski Mieczysław Borowski, zaangażowany przez dyrekcję Opery „Colon" w Buenos Aires w charakterze pierwszego tancerza baletu operowego na bieżący sezon. Zaznaczyć należy, że Mieczysław Borowski jest angażowany do tego teatru po raz czwarty z rzędu.

ODKOPANIE MONET POLSKO - LITEWSKICH. W Jasieniówce gm. Sudobicze, wieśniak Filip Palejczuk, w czasie orki wyorał 400 sztuk monet polsko - litewskich z r. 1509—1518, oznaczonych z jednej strony orłem polskim, z drugiej zaś pogonią litewską. Palejczuk złożył znalezione monety w gminie.

ROZGŁOS POLSKIEGO LEKARZA W BOLIWJI. Z pośród lekarzy chorób skórnych i wenerycznych w La Paz (Boliwja), największym rozgłosem cieszy się Polak dr. Erwin Aleksandrowicz, rodem z Nowego Targu. Tak pod względem stosowanych metod, jak i technicznego zaopatrzenia gabinetu i pracowni, żaden z lekarzy praktykujących w Boliwji, nie może współzawodniczyć z dr. Aleksandrowiczem.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W Nowym Jorku zmarł w 68-ym roku życia jeden z największych lekarzy i uczonych amerykańskich, prof. Harlow Brooks, światowej sławy djagnosta i specjalista w chorobach serca. Wielki uczony, mający domieszkę krwi indyjskiej w żyłach, był też wybitnym antropologiem, zbieraczem dzieł sztuki oraz nieprzeciętnym muzykiem.

NAGROBEK ŚW. JANA EWANGELISTY. Znany archeolog dr. George Lamsa, odcyfrował w tutejszem Muzeum Smirthsonian Institution w Waszyngtonie, napis na kolumnie, odkopanej roku zeszłego wśród ruin synagogi w Kafarnaum. — Jest to, jak twierdzi dr. Lamsa, nagrobek św. Jana Ewangelisty. Napis na nagrobku wyryty jest w języku aramajskim, który — jak twierdzi amerykański uczony — był językiem ogólnie używanym za czasów Chrystusa przez mieszkańców Galilei. Język ten przechował się prawie bez zmian wśród 22 tysięcy Asyryjczyków, odosobnionych w górach Kurdystanu. Dr. Lamsa twierdzi, że Chrystus mówił po aramajsku, i że w tym języku wygłosił swe pierwsze kazanie w synagodze w Kafarnaum.

Chleb we Lwowie podrożał

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 2. maja 1936 r. (sobota) obowiązują następujące ceny chleba w sprzedaży detalicznej:

Za 1 kg. chleba żytnio-pszennego t. zw. luksusowego z kminkiem do 45 proc. mąka żytnia gr. 34
Za 1 kg. chleba czysto żytniego z mąki 55 proc. „ 28
Za 1 kg. chleba ciemnego „ 21
Za 1 kg. chleba kulikowskiego „ 38

Cena bułek zostaje niezmieniona.

W stosunku do ostatniego cennika ceny wszystkich gatunków chleba podskoczyły o 2 gr. na kg.

— WIECZÓR HENRYKA ZBIERZCHOWSKIEGO W WARSZAWIE. We wtorek, 5 maja o godzinie 20 w wielkiej sali Resursy obywatelskiej w Warszawie, odbędzie się z inicjatywy Zarządu Koła Lwowian i Przyjaciół Lwowa w Warszawie wieczór, poświęcony Henrykowi Zbierzchowskiemu. Na wieczorze tym artysta Warnecki odczyta utwór Kornela Makuszyńskiego p. t. „Ostatni Cygan", utwór poświęcony Henrykowi Zbierzchowskiemu. Znakomity literat Zbierzchowski, wystąpi osobiście we własnym dużym programie literackim.

— KOŁO B. UŁANÓW LWOWSKICH. Zarząd i Rada Dowódców Koła b. ułanów lwowskich - ochotników z 1918—1920 roku wzywają wszystkich b. oficerów, podoficerów i ułanów do wzięcia udziału w opracowaniu historji jednostek kawalerji lwowskiej z lat 1918—1920 r. oraz projektów ogólnej odznaki b. ułanów lwowskich.

Relacja wojenna i szkice projektowanej odznaki, należy przesyłać w zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Koła — Lwów, Sobieskiego l. 2, II. p., skrytka pocztowa Nr. 53 lub pod adresem Przewodniczącego Sekcji kulturalno - oświatowej Dr. Michała Tadeusza (2 im.) Nittmana, rotm. W. P. w st. spoczynku — Warszawa, Czerniakowska l. 202, m. 33.

— SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO ZBIÓRKI DARU NARODOWEGO TRZECIEGO MAJA. W skład Komitetu honorowego zbiórki Daru Narodowego Trzeciego Maja weszli: pp. Prezes Rady Ministrów Zyndram Kościałkowski, Wicepremjer inż. Kwiatkowski, Min. Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz, Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Świętosławski, Marszałek Sejmu Car, Marszałek Senatu Prystor, ks. Metropolita krakowski dr. Sapieha, prezes Akademji Umiejętności dr. Wróblewski, Wojewoda lwowski Belina Prażmowski, Wojewoda tarnopolski Gintowt Dziewałtowski, Wojewoda krakowski Gnoiński, Wojewoda stanisławowski Starzyński, dowódca Korpusu VI. gen. inż. Litwinowicz, dowódca Korpusu Nr. X gen. Wieczorkiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Parylewicz, prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie Zbrowski, Kurator Okręgu szkolnego lwowskiego Gadomski, Kurator Okręgu szkolnego krakowskiego Godecki, prezydent miasta Krakowa dr. Kaplicki i wiceprezydent m. Lwowa dr. Ostrowski.

— WOJ. DZIEWAŁTOWSKI GINTOWT LUSTRUJE ROBOTY PUBLICZNE. P. Wojewoda tarnopolski Dziewałtowski Gintowt przeprowadził lustrację robót publicznych w Tarnopolu, podjętych dla zatrudnienia bezrobotnych w mieście i w najbliższej okolicy.

Lustracja dokonana została przy udziale dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy inż. Krzyżaka, wiceprezydenta miasta mgr. Pawłowskiego i wicestarosty tarnopolskiego dr. Nowaka.

Po zapoznaniu się ze stanem robót oraz warunkami płacy, P. Wojewoda zarządził podwyższenie płacy robotnikom na drogach do norm wypłacanych takim samym robotnikom przy robotach miejskich. Wyrównanie płac, dotyczy jedynie robotników, rekrutujących się z bezrobotnych, zamieszkałych w Tarnopolu i obowiązywać będzie do czasu rozpoczęcia większych robót budowlanych w mieście.

— PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W KATEDRZE OBRZ. ŁAC. Ub. niedzieli byliśmy uczestnikami niezwykle podniosłej uroczystości poświęcenia antepedjum wotywnego przed wielkim ołtarzem w naszej prastarej archikatedrze.

W prezbyterium kościoła zajęli miejsca dostojnicy duchowni i świeccy z zastępcą P. Wojewody, r. Aulichem na czele. Przybyły stowarzyszenia ze sztandarami, nawę zaś zapełniła bardzo licznie zebrana publiczność.

Akt poświęcenia, którego w zastępstwie J. E. Ks. Arcybiskupa dokonał Ks. Infułat Dr. Zajchowski, poprzedziła bardzo podniosła, patrjotycznym duchem owiana, przemowa proboszcza Katedry Ks. Prałata Dziurzyńskiego.

Przedstawił on znaczenie tej uroczystości. Arcybractwo Najświętszej Marji Panny Królowej Korony Polskiej, istnieje we Lwowie od roku 1889. Dla upamiętnienia ślubów Króla Jana Kazimierza, złożonych w roku 1656, przed cudami słynącym obrazem Matki Boskiej Łaskawej w Archikatedrze lwowskiej, ofiarowało antepedjum spiżowe, wykonane według projektu artysty - rzeźbiarza prof. Józefa Starzyńskiego we Lwowie, przez firmy lwowskie Netroufala i Jagniewskiego.

Antepedjum to we formie tryptyku przedstawia: założenie kamienia węgielnego przez Króla Kazimierza Wielkiego, składanie ślubów przez Króla Jana Kazimierza, oraz poświęcenie sztandaru Orląt Lwowskich w r. 1920, przez Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego.

Wymowny kaznodzieja uwydatnił pamiętne chwile, związane z historją Narodu polskiego i nawoływał w gorących słowach do wytrwałej współpracy narodowej i społecznej pod opieką Matki Boskiej Łaskawej dla dobra Kościoła i Ojczyzny w myśl ślubów Króla Jana Kazimierza.

— ŚWIĘCONE DLA DZIECI BEZROBOTNYCH OBROŃCÓW LWOWA. — Dnia 26 kwietnia, odbyło się staraniem zasłużonej przewodniczącej sekcji opieki Zw. Obr. Lwowa, dyr. Łapickiej oraz „Koła Filaretek" szkoły nr. 29 „święcone" dla 40 dzieci bezrobotnych Obr. Lwowa.

„Święcone" poprzedziła impreza muzyczno - wokalna, którą wykonano nadzwyczaj pięknie. Dziatwę, oraz zaproszonych gości, powitała bardzo serdecznie p. Łapicka, następnie przemówiła jedna z Filaretek. Stół wielkanocny poświęcił ks. Chmielowiec.

Dziatwa spędziła kilka godzin w atmosferze prawdziwie rodzinnej, to też gorąco dziękowała inicjatorce tej uroczystości dyr. Łapickiej oraz p. Bayger, op. Koła Filaretek. Chór 3-głosowy pod kierownictwem p. Cepnik, artystycznie odśpiewał szereg pieśni.

W „święconem" wzięli udział: prezes Zw. Obr. Lwowa Dr. Ostrowski z małżonką, radni m.: pułk. Müllerowa, Dr. Poratyński i Dr. Rucker, insp. Gerlach, dyr. Udołowicz, dyr. Stankiewicz, mjr. Twardowski, członkowie zarządu Zw. Obr. Lwowa i wielu sympatyków tego związku.

Należy się prawdziwe uznanie organizatorom „święconego", które sprawiły dzieciom tyle rzetelnej radości.

— ZAMKNIĘCIE KURSU PRZECIWGAZOWEGO. Wczoraj o godzinie 13-tej, odbyło się zamknięcie kursu przeciwgazowego, urządzonego przez Związek Straży Pożarnych dla naczelników straży i pomocników technicznych z trzech województw południowo - wschodnich. 12-dniowy ten kurs, odbył się pod kierownictwem insp. Błaszczyka. Na zamknięcie kursu przybył prezes Związku wicewojewoda Sochański, który w swojem przemówieniu do uczestników podniósł właściwe ideowe cele Związku Straży Pożarnych, jako związku wyższej użyteczności publicznej. Na zamknięciu byli obecni: naczelnik Miejskiej Straży Pożarnej Milewski, reprezentant województwa z wydz. wojsk. mjr. Jakubowski i przedstawiciel L. O. P. P. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymali zaświadczenia odbycia kursu.

— WALNE ZEBRANIE STOW. RODZINA URZĘDNICZA. W sobotę o godzinie 15-tej odbyło się Walne Zebranie delegatów województwa Lwowskiego Stowarzyszenia Rodzina Urzędnicza pod przewodnictwem p. wojewodziny Beliny Prażmowskiej, która w swojem przemówieniu podniosła zadania i cele Rodziny Urzędniczej. Następnie dokonano wyboru Zarządu Okręgu lwowskiego. Przewodniczącą wybrana została p. wojewodzina Belina Prażmowska, jako członków, wybrano pp.: Pollakową, Kiljanową, Dr. Sławińską, Jerzową Gadomską, Weinertową, Kasalową, p. Lewandowskiego, Kuliczkowskiego, Pawlikowskiego, Sochańskiego. W godzinach wieczornych p. wojewodzina podejmowała w salonach woj. skromną herbatką.

— Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA ZJEDNOCZENIA POLSKO - UKRAIŃSKIEGO „ZGODA". We Lwowie odbyło się zebranie członków, należących do Zjednoczenia Polsko - Ukraińskiego „Zgoda", na którem zorganizowano sekcję Młodych. Wybrano do Zarządu p. Mieczysława Wohlmana jako przewodniczącego, p. Olgę Moskalokównę, jako zast., p. Marjana Korczowskiego jako sekretarza i p. Marję Firkównę jako zast. sekretarza. Po powitaniu zarządu sekcji Młodych przez prezesa Oddziału „Zgoda" p. Weydego, zapadły uchwały, mające na celu pozyskanie dla prac ideologicznych Tow. „Zgoda" jak najliczniejszej młodzieży obu bratnich narodów. Zebrania sekcji Młodych Tow. „Zgoda" odbywają się w lokalu przy ul. Batorego 4, od godz. 18-tej w poniedziałki, środy i soboty.

— KIEROWNICTWO SZKOŁY ĆWICZEŃ przy I-szem Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. A. Asnyka we Lwowie, ul. Sakramentek l. 7, przyjmuje zgłoszenia do 4-rech klas Szkoły Ćwiczeń dnia 7 maja b. r. od godziny 12 do 14-tej i dnia 8 maja b. r. od godzniy 11 do 13-tej.

— Z POLSKIEGO TOW. PRAWNICZEGO we Lwowie. W piątek, dnia 1 maja o godzinie 18.30, odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5 a, odczyt dr. Marjana Waligórskiego na temat: „Ze studjów w Florencji — o prawie i prawnikach w dzisiejszej Italji".

— NALEPKA W OKNIE W DNIU ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO 3-go MAJA, jest nietylko wyrazem udziału mieszkańców miasta w hołdzie Wielkiej Konstytucji — ale także i powszechną ofiarą na najszlachetniejszy cel podniesienia kultury i oświaty szerokich mas obywateli. Komitet Obchodu Uroczystości Trzeciego Maja, spodziewa się, że wszyscy mieszkańcy Miasta Lwowa, udekorują w tym roku bogato i estetycznie okna swych mieszkań nalepkami już dnia 2-go maja, a domy chorągwiami o barwach państwowych. Flagi są do nabycia w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. w cenie zł. 5.50 za sztukę.

— POCIĄG DO WILNA WYSPRZEDANY. Na uroczystości we Wilnie, zorganizowała Liga Popierania Turystyki 17 pociągów z całej Polski, w tem jeden ze Lwowa. Wszystkie bilety na ten pociąg zostały już wykupione. W roku 1936 zorganizowanych będzie kilka pociągów popularnych z naszego terenu do Wilna..

Jeszcze do dnia 6 maja zgłaszać można udział w Pielgrzymce, która odjedzie do Wilna ze Lwowa 29 maja na dwa dni. — Zgłoszenia przyjmuje Sodalicja Marjańska we Lwowie, Rutowskiego 13, codziennie w godzinach 10—12. Bilet kolejowy 14.70 zł., tanie kwatery i utrzymanie zapewnia Komitet.

Pielgrzymkę organizuje Apostolstwo Modlitwy przy kościele OO. Jezuitów, korzystając z pociągu Popularnego Ligi Popierania Turystyki.

— NA ZJAZD RÓŻAŃCOWY W PRZEMYŚLU organizuje Liga Popierania Turystyki pociągi popularne a także wydaje zniżki indywidualne. Kongres odbędzie się w dniach 5—7 czerwca 1936 roku.

— „PANOWIE W CYLINDRACH" — TOP HAT. Wczoraj o godz. 9.15 wiecz. odbyła się w kinoteatrze Kopernik premjera najweselszej komedji muzycznej, która obecnie jest sensacją stolic Europy, p. t. „Top Hat" — Panowie w cylindrach. Jest to zupełnie coś nowego! Ten kapitalny film wyprodukowała firma amerykańska RKO i wyposażyła w niebywałe bogactwo. Obraz ten posiada moc humoru, świetne dowcipy, oraz przecudowną bajkową muzykę, znanego na obu półkulach kompozytora i twórcy najlepszych przebojów Irvinga Berlina. Jednem słowem — humor, muzyka i taniec, tworzą w tym filmie bajeczną symfonję dźwięku i ruchu i jest radością dla oka i uszu. Film ten powinien każdy zobaczyć, a z pewnością nie pożałuje.

— „POTĘPIENIEC" — NAJMOCNIEJSZY FILM SEZONY. — Od piątku d. 1 maja, wyświetla kinoteatr „Marysieńka" film, który wywołał nieopisaną furorę, który porywa jak żaden inny romantyką, bohaterstwem i odwagą, p. t. „Potępieniec" — (Informer). To obraz w niebywałem tempie i frapujących scenach, reżyserji Johna Forda. Film „Potępieniec" — to arcydzieło z najmniejszą ilością djalogów, jaką tylko można sobie wyobrazić. Akcja filmu toczy się w Irlandji, w Dublinie w czasach walk Irlandczyków z siłami brytyjskiemi. Jak nam donoszą, film ten ukaże się w piątek na ekranie Kinoteatru „Marysieńka".

Rada Miejska uchwaliła budżet

(—). Onegdaj wieczorem odbyło się budżetowe posiedzenie Rady miejskiej, na którem około godziny 1-ej w nocy uchwalono budżet w wysokości 21,240.435 zł.

Budżet referował radca dr. Brzeski.

Nad budżetem tym wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos radni: Wagner, dr. Rosenkranz, Bereź, dr. Janelli, dr. Thullie, Błażyński, dr. Zierler, Pollakowa, inż. Hausner, Wichler, Stefczak (ukrainiec), ks. prof. Szydelski, Katz i in.

Radni poruszyli długą litanję bolączek dotyczących miasta, zaś radni Klubu Nar. i Klubu PPS ustosunkowali się do budżetu negatywnie i głosowali przeciw budżetowi. Ze względu na spóźnioną porę szczegółów dyskusji nie poruszamy, odkładając omówienie ważniejszych punktów do najbliższych numerów.

W ten sposób budżet Gminy m. Lwowa został przyjęty po 6 godz. naradach. Podkreślić należy słabe zainteresowanie się Rady szczegółami budżetu, stąd też dyskusja miała raczej charakter ogólny, a w wielu momentach teoretyczny.

MATKA SIEKIERĄ ZRANIŁA SYNA

(a) Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj wieczorem do betoniarni miejskiej, gdzie 12-letni Józef Konzura zraniony został przez matkę siekierą w rękę. Chłopak, który jest jej nieślubnym synem, przez czas jakiś wychowywał się w miejskiej ochronce, a gdy wrócił do domu, gorżkie przeżywa chwile, które nadto ilustruje powyższe zajście. Rannego chłopca Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W ARESZCIE POLICYJNYM

(a) Wczoraj o godz. pół do 3 popoł. Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do aresztów policyjnych przy ul. L. Sapiehy 1, gdzie niejaki Wacław Kona w zamiarze samobójczym połknął łyżkę. Konę Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

SZKIELET LUDZKI NA PRYWATNEJ POSESJI

(a). Dozorca Emil Piel doniósł wczoraj wieczorem policji, iż na terenie realności l. 3 przy ul. Podgórnej w czasie przekopu do kanału natrafiono na kościec ludzki. Lekarz dzielnicowy zarządził odstawienie kości do Instytutu medycyny sądowej.

NIEMIŁA PRZYGODA AMERYKAŃSKIEGO REEMIGRANTA

(a) Niemiłej przygody doznał w czasie podróży z Warszawy do Lwowa reemigrant Piotr Demków (ul. Działyńskich 6). Wśród niewyjaśnionych bliżej okoliczności Demków stracił portfel, zawierający paszport, wystawiony przez konsulat polski w New—Yorku, oraz 60 dolarów. Zgubił go, czy też został skradziony — trudno określić

WŁAMANIE MIESZKANIOWE PRZY UL. KULPARKOWSKIEJ

(a) Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy po wytłoczeniu szyby w drzwiach dostali się do mieszkania Klary Brueckner przy ul. Kulparkowskiej l. 3, gdzie skradli dwa srebrne lichtarze oraz garderobę, łącznej wartości około 1.000 zł.

AWANTURA NA „FRANZÓWCE"

(a) Franciszka Pelcowa (ul. Bol. Chrobrego l. 4) zawiadomiła policję, iż w dniu wczorajszym popołudniu na polach „Franzówki" niejaki Władysław Czosnykowski, motorowy MKE, napadł na męża donoszącej i groził mu zabiciem. Do Pelcowej zwrócił się z pogróżką, „że męża jej położy trupem, gdy go złapie". Niewątpliwie władze policyjne ustalą podłoże tych pogróżek a to tembardziej, że uwagi Pelcowej tego antagonizmu brzmią wprost senzacyjnie.

(a) ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Donosiliśmy onegdaj o wielkiem włamaniu zapomocą podkopu z piwnicy do sklepu Izraela Imbera przy ul. Słonecznej 11, gdzie sprawcy skradli towary galanteryjne wartości około 6.500 zł. Dochodzenia policyjne w związku z tą kradzieżą doprowadziły do ujęcia całej szajki, którą tworzyli: Józef i Zofja Paukowie (ul. Sadłowskiego 7) i Emil Kościuk (ul. Sadłowskiego 18). Rewizja wykryła w ich mieszkaniu znaczną część towarów, pochodzących z tego włamania. Szajka odstawioną została do dyspozycji sędziego śledczego.

Odczyt red. Smogorzewskiego

W środę wieczorem odbył się w Kasynie i Kole Art.-Lit., staraniem Polskiego Związku Zachodniego, odczyt red. K. Smogorzewskiego, korespondenta „Gazety Polskiej„ w Berlinie na temat zbrojeń niemieckich i ich znaczenia.

Prelegent w interesującym wykładzie przedstawił rozwój zbrojeń niemieckich, obrazując ich ogrom i rozpęd.

Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła prelegenta hucznemi oklaskami

Jak spadł olbrzymi meteor do oceanu?

Kapitan jednego statku angielskiego raportuje niezwykłą przygodę, przeżytą 16 stycznia br. na Oceanie Indyjskim. Około 10 rano zaległa dokoła statku zupełna ciemność. Jednocześnie zerwał się wicher, oraz dały się słyszeć grzmoty. Wszystko to trwało ledwie kilka sekund. Nagle oślepieni zostali wszyscy silnym blaskiem, potem rozległ się ogłuszający huk, jakgdyby potężnej, wybuchającej miny. W oddali buchnęły olbrzymie masy pary wodnej, unoszącej się nad morzem, które po kilku minutach opadły.

Po drodze statek spotkał olbrzymie ilości ugotowanych ryb. Woda jeszcze pół godziny po przybyciu statku na miejsce ciekawego fenomenu natury, którym był upadek olbrzymiego meteoru, była gorąca. Przeprowadzone przez kapitana sondowania dna morskiego wykazały, że w tem miejscu dno podniosło się o blisko 100 m. — Wskazuje to na olbrzymie rozmiary meteoru, który w dniu 16 stycznia br., o ile można wierzyć raportom kapitana, spadł do Oceanu Indyjskiego.



PODWÓJNA IMPREZA NA BOISKU POGONI

W dniu 3-ga maja b. r. odbędą się na boisku LKS „Pogoń", dwa mecze a mianowicie:

O godzinie 16.15 Legja — Pogoń o mistrzostwo Ligi PZPN, oraz

o godzinie 14.15 Ognisko (Jarosław) — Pogoń I B, o mistrzostwo Ligi Okręgowej.

Przed zawodami Legja — Pogoń, odbędzie się uroczyste wręczenie nagród PZPN zawodnikom ligowym za zdobycie wicemistrzostwa w roku ubiegłym. — Zaznacza się, że kasy sprzedawać będą bilety dla młodzieży w dniu zawodów — na boisku tylko do godziny 15.15. Przedsprzedaż biletów w Maratonie i aptece Dr. Stenzla. — Na zawody powyższe klub przesłał gimnazjum III. i IV. po 25 biletów wolnych dla najbiedniejszej młodzieży.

CZARNI — POLONIA

W niedzielę, dnia 3 go maja b. r. rozegrają Czarni o godz. 11.30 przedpołudniem na swojem boisku mecze o mistrzostwo Ligi Okręgowej z Polonją z Przemyśla.

Mecz powyższych drużyn dostarcza zawsze wiele emocyj, a specjalne zainteresowanie budzi niedzielne spotkanie z uwagi na doskonałą formę Przemyślan oraz na niebezpieczeństwo utraty szans w zdobyciu pierwszego miejsca, grożące Czarnym. Doceniając sytuację i przeciwnika, wystawiają Czarni najmocniejszy skład. — Polonia zechce niewątpliwie zrehabilitować zeszłoroczną klęską, Czarni zaś zabiorą się do solidnej i im właściwej pracy, aby nadrobić utracone punkty i dlatego należy się spodziewać interesujących zawodów. Na mecz Czarni — Polonia, mają drogą losowania wolny wstęp uczniowie Państwowego Gimnazjum IX. we Lwowie.

MECZ BOKSERSKI KRAKÓW — LWÓW

W niedzielę, dnia 3-go maja odbędzie się we Lwowie międzymiastowy mecz bokserski Kraków — Lwów. Skład Krakowa już podaliśmy. Lwów wystąpi w składzie następującym: Łubieński, Górecki, Sidelnikow, Sprung, Biłyj, Michniewicz, Leoniak, Szkwarkowski.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ

Narodowy bieg na przełaj odbędzie się we Lwowie w dniu 3-go maja o godzinie 11 rano. Start i meta na boisku Pogoni. — Bieg odbędzie się w kategorjach dla zawodników zrzeszonych w PZLA i niezrzeszonych , oraz dla junjorów. Trasa dla zrzeszonych wynosi 7.000 m., dla niezrzeszonych 5.000 m. i dla junjorów 2.000 m. — W kategorji niezrzeszonych mogą brać udział członkowie organizacji nie należących do PZLA i zupełnie niestowarzyszeni. — Zbiórka zawodników o godzinie 10.15. — Zgłoszenia do biegu przyjmuje codziennie sekretarjat LOZLA, ul. Kościuszki 9, Nowy Uniwersytet, w godzinach od 19-tej do 20.30. W wyjątkowych wypadkach można zgłaszać na starcie o godzinie 10-tej rano.

ROZWIĄZANIE WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

We wtorek późnym wieczorem, odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego pod przewodnictwem prezesa dr. Kuczyka. Po zobrazowaniu przebiegu indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi oraz sprawy wycofania się Warszawy z turnieju, zarząd P. Z. B. powziął uchwałę następującej treści:

„Zarząd P. Z. B. na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia r. b. uchwalił na podstawie statutu P. Z. B. par. 34, zawiesić w czynnościach prezesa Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, mecenasa Zygmunta Fogla, wiceprezesa prok. Józefa Leniewskiego, wiceprezesa Stanisława Cendrowskiego i sekretarza Welta, dalej przeprowadzić dochodzenie przeciw wymienionym członkom, celem ustalenia podstaw dla odpowiedniego wymierzenia kary".

Następnie Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego, postanowił rozwiązać Warszawski Okręgowy Związek Bokserski i wyznaczył jednocześnie komisarzem okręgu warszawskiego majora w stanie spoczynku, Morawskiego.

NAJLEPSI TENISIŚCI POLSCY NA KORCIE

W piątek, sobotę i niedzielę, na kortach Legji odbędą się ciekawe mecze tenisowe z udziałem najlepszych graczy polskich i Daniela Prenna. Amatorzy tenisa będą mieli jedyną okazję do oglądania i sprawdzenia wiosennej formy naszych czołowych tenisistów, bowiem już w dniu 6 maja nasza drużyna udaje się do Budapesztu, a potem do Wiednia i Paryża.

Mecze warszawskie pozwolą kapitanowi sportowemu, radcy Olchowiczowi ustalić skład naszej drużyny na mecz o puhar Davisa z Austrją. Oczywiści wszystkie mecze będą rozgrywane w 5-ciu setach.

W piątek grają Tarłowski — Tłoczyński, Prenn — Hebda, a w grze podwójnej Spychała — Tłoczyński contra Wittman — Popławski.

W sobotę Hebda spotka się z Wittmanem, a Prenn z Tarłowskim. W grze podwójnej walczą Prenn — Wittman contra Tarłowski — Tłoczyński.

W niedzielę Tłoczyński gra z Prennem, a Tarłowski z Wittmanem. W grze podwójnej Popławski z Hebdą, walczą z Tłoczyńskim i Wittmanem.

Początek spotkań we wszystkie dni o g. 15 m. 15.

Największe zaciekawienie wywołują oczywiście walki z Prennem, który przed kilku laty był piątym graczem świata.

DYSKWALIFIKACJA HOKEISTÓW KANADYJSKICH

Kanadyjski związek hokeja na lodzie, postanowił zdyskwalifikować wszystkich kanadyjskich zawodników, którzy się przenieśli do Europy i występują w klubach europejskich. M. in. zdyskwalifikowano również członków olimpijskiej reprezentacji hokejowej Anglji Jamesa, Fostera i Alexa Archera.

MENZEL DEFINITYWNIE WYCOFAŁ SIĘ Z ŻYCIA SPORTOWEGO

Pierwsza rakieta Czechosłowacji Roderich Menzel, zakomunikował Czeskiemu Związkowi Lawn - tenisowemu, że wycofuje się definitywnie z życia sportowego i wbrew poprzedniej obietnicy, nie będzie bronił barw Czechosłowacji w tegorocznych rozgrywkach o puhar Davisa. Menzel w swoim liście wyraża nadzieję, że młodzi gracze Hecht i Siba, potrafią godnie bronić barwy państwowe bez jego udziału.

WARSZAWA PRZEPROSIŁA ŁÓDŹ ZA WYCOFANIE DRUŻYNY Z MISTRZOSTW

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski, wysłał do zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego następujący list, w sprawie wycofania drużyny warszawskiej z mistrzostw Polski w Łodzi:

„Krok nasz jest wyrazem rozpaczy i aczkolwiek zdawaliśmy sobie sprawę, że wycofanie zawodników jest naruszeniem dyscypliny sportowej, to uważaliśmy za niezbędne raczej zrezygnować z piastowanych stanowisk i ponieść konsekwencje, aniżeli obojętnie przyglądać się gorszącym scenom spaczenia wyników pracy sportowej zawodników i podważania ich zasad moralnych. Tembardziej czujemy się zobowiązani krok nasz usprawiedliwić wobec zarządu łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego i publiczności łódzkiej, która wykazała tak wielkie zrozumienie dla walki o sprawiedliwość i etykę w sporcie".

EDWARD RAN OTWORZYŁ SZKOŁĘ PIĘŚCIARSTWA W AMERYCE

Znany pięściarz polski Edward Ran, zorganizował w Nowym Jorku szkołę pięściarstwa. W kołach sportowych przypuszczają, że szkoła będzie miała dość duże powodzenie. Jak wiadomo, Ranowi w ostatnich czasach nieszczególnie powiodło się na ringu.

HUNGARIA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO WĘGIER

Mistrzostwo piłkarskie Węgier, zdobyła definitywnie Hungaria. Drugie miejsce w tabeli zajmuje Ujpest przed Ferencvaros.

KRÓL GUSTAW SZWEDZKI ZNOWU NA KORCIE

Do Berlina przyjechał wczoraj król szwedzki Gustaw V-ty. Zwiedził on przedewszystkiem urządzenia olimpijskie w Berlinie, a nastpnie rozegrał na kortach Rot-Weissu wraz z Ferdynandem Henklem mecz pokazowy w grze podwójnej z parą Adalbert von Gramm — Pachaly. Zwyciężyła para Mr. G. — Henkel w trzech setach 6:3, 4:6, 6:3.

CZY ANGIELSCY PIŁKARZE WYSTĄPIĄ W ROSJI

Najwyższa Rada Wychowania Fizycznego, postanowiła zaprosić jedną z czołowych drużyn angielskich pierwszej ligi zawodowej, na dwa mecze do Moskwy i Leningradu. Pod uwagę brane są zespoły — Manchester City, Chelsea i Glasgow Rangers. Władze sowieckie interesują się przedewszystkiem Chelseą, która, jak wiadomo, bawić będzie w końcu maja w Polsce. — Nawiązane zostały pertraktacje w sprawie wyjazdu Chelsei z Polski do Z. S. S. R.

———

Anglicy rozwiązują problem lotu stratosferycznego?

W chwili, w której prof. Piccard przygotowywał nowy lot do stratosfery, obiecując sobie osiągnąć wysokość 30.000 metrów — dwaj profesorowie uniwersytetu w Londynie donoszą o dokonaniu kilku sensacyjnych wynalazków na polu lotnictwa stratosferycznego. Jeden z nich J. Haldane, fizjolog, który od dłuższego już czasu poświęcił się studjom nad zagadnieniem oddychania na wielkich wysokościach, w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom angielskim, oświadczył, że kwestję oddychania w stratosferze należy uważać całkowicie za rozwiązaną.

Urządznia tlenowe w przyszłych okrętach stratosferycznych będą podobne do analogicznych urządzeń w łodziach podwodnych. Drugi, prof. G. R. Hill, dodaje szereg interesujących technicznych komentarzy do wyjaśnień prof. J. Haldena. Zdaniem prof. Hilla, już w najbliższym czasie komunikacja lotnicza przeniesie się całkowicie z małych i średnich wysokości do stratosfery, gdzie lot w zasadzie będzie znacznie bezpieczniejszy.



WALUTY

Lwów, dnia 30 kwietnia

Notowania Giełdy warszawskiej. — Pierwsza cyfra sprzedaż — druga kupno:

Belgi belgijskie 90.03 — 89.60, dolary 5.29, dolary kanadyjskie 5.29 — 525, franki francuskie 35.09 — 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 172.94 — 172.10, funty angielskie 26.32 — 26.15, guldeny gdańskie 100 — 99.55, korony czeskie 19.25 — 18.80, korony duńskie 117.49 — 116.55, korony szwedzkie 135.73 — 134.75, korony norweskie 132.18 — 131.20, floreny holenderskie 361.47 — 359.75, liry włoskie 34.50 — 32.50, marki niemieckie 141 — 138, marki fińskie 11.30 — 11.10, pesety hiszpańskie 64.50 — 63.50

AKCJE

Bank Polski 98 — 97.50, Cukier 26 i trzy czwarte — 27, Węgiel 12.75 — 12.50 — 12.75, Lilpop 10 — 9.70 — 9.90, Modrzejów 4.60, Ostrowiec 27 — 27.50 — 27.25, Starachowice 31 — 32.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. premj. inwestycyjna pierwsza emisja 67 serje 68, 3 proc. premj. inwestycyjna druga emisja 65 i jedna czwarta — 65 i pół — 65 i jedna czwarta serje 66, 5 proc. poż. konwersyjna 55.25, 6 proc. poż. dolarowa 77, 4 proc. premj. dolarowa 50.75 — 50.25 — 50.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.75 — 65 — 65.50 ost. drobne

DEWIZY

Pierwsza cyfra tranzakcje — druga sprzedaż — trzecia kupno.

Belgja 89.85 90.03 89.67, Berlin 213.45 213.98 212.92, Gdańsk sprzedaż 100, kupno 99.80, Holandja 360.75 361.47 360.03, Kopenhaga sprzedaż 117.49, kupno 116.91, Londyn 26.25 26.32 26.18, Nowy Jork czeki sprzedaż 5.32 i siedem ósmych, kupno 5.30 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.31 i trzy czwarte 5.33 5.30 i pół, Oslo 131.85 132.18 131.52, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga sprzedaż 21.99, kupno 21.91, Sztokholm sprzedaż 135.73, kupno 135.07, Zurych 172.60 172.94 172.26, Medjolan sprzedaż 42.50, kupno 42, Helsingfors sprzedaż 11.59, kupno 11.53, Madryt sprzedaż 72.70, kupno 72.40, Montreal sprzedaż 5.29 i jedna czwarta, kupno 5.26 i trzy czwarte.

Tendencja słabsza.

ZURYCH. N. Jork 3.08 i trzy ósme, Londyn 15.23 i pół, Paryż 20.30 i pół, Praga 12.73, Medjolan 24.37, Bruksela 52.10, Amsterdam 209.25, Oslo 76.55, Kopenhaga 68.02 i pół, Sztokholm 78.55, Berlin 123.90

LONDYN. Nowy Jork 4.94 i jedna czwarta, Paryż 74.98, Medjolan 62.68, Bruksela 29.22, Zurych 15.21 i jedna czwarta, Amsterdam 7.27 i trzy czwarte, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.28 i pół.

PARYŻ. N. Jork 15.18 i pięć ósmych, Londyn 75.01, Medjolan 120, — Bruksela 256.62, Zurych 494.50 Amsterdam 1030 i jedna czwarta, Berlin 610.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno żyta.

Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendecja utrzymana, usposobienie spokojne

———

Pobór rekrutów w Rumunji



W tych dniach odbył się w Rumunji pobór rekrutów. Na zdjęciu poborowi, którzy przybyli ze swojemi kuferkami drewnianemi, udają się do koszar.

Z Tarnopola

ZBYT NATARCZYWIE PROSIŁ O JAŁMUŻNĘ. Dnia 17 b. m. przybył do mieszkania Kitaniszyn Anny w Zabłotkach pow. Brody nieznany osobnik, prosząc o jałmużnę. Mimo tłumaczenia się wymienionej brakiem pieniędzy, osobnik ów tak natarczywie począł ją nagabywać, że musiała się schronić do drugiej ubikacji zamykając za sobą drzwi. Osobnik stojąc w kuchni oddał jeden strzał z rewolweru w stronę pokoju, nikogo na szczęście nie raniąc poczem zbiegł. Poszukiwania w toku.

program radjowy

PIĄTEK, DNIA 1 MAJA

6.30 Audycja poranna. — 7.30 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.35 (Lw.) „Parę informacyj". — 7.40 Audycja poranna dalszy ciąg. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.45 (Lw.) Asy śpiewacze — (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy". 13.20 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 Duet fortepianowy. 16.00 (Lw.) Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kap. Michała Rękasa. 16.15 (Lw.) Koncert w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego. — 16.45 „Przyroda w maju" — pogadanka dla dzieci. 17.00 „Skarby Polski": „Chorzów i Mościce". — odczyt. 17.15 „Minuta poezji". 17.20 Kazimierz Sikorski: Sekstet Smyczkowy, op. 6. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Piosenki w wykonaniu Hanny Brzezińskiej i Tadeusza Olszy. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 (Lw.) Chwilka społeczna: Odezwa Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej. 18.45 (Lw.) Pierwsza audycja z cyklu „Młody konserwatorzysta słucha swego repertuaru". 19.00 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. 19.10 (Lw.) Program na jutro. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biura Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie o godz. 20.50 — Dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej" — 22.30 Skrzynka techniczna — red. W. Frenkiel. 22.45 Wiadomościę meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 22.50 Muzyka taneczna.

HUMOR

POZDROWIENIE

Pan Marchewka szedł z pogrzebu swej teściowej. Gdy przechodził obok kamienicy, spadła na niego dachówka. Marchewka podnosi głowę ku niebu i mówi:

— O, to mama jest już na górze?

KOMFORTOWY POKÓJ, umeblowany, z utrzymaniem lub bez. Technicka 6, parter na prawo. 1795

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, wysoki parter, zaraz do wynajęcia. Modrzejewskiej 16. 1797

POWAŻNEJ PANI — panu odnajmę komfortowo umeblowany pokój, przedpokój. Wyspiańskiego 23, I. p. 1807

MIESZKANIE pięciopokojowe, frontowe, komfort. Lelewela 5, — tel. 281.24. 1802

DO WYNAJĘCIA 4 duże pokoje, komfort, — czerwiec, oglądać 12—14, Kopernika 42 a. I. 1800

CZTERY POKOJE, komfortowe do wynajęcia. Zachariewicza siedem, obok Techniki. 1808

MIESZKANIE wspólne, dla kawalera, Zielona 40, drzwi 4. 1809

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne kuchnia, łazienka, parter. Wiadomość telefon 210-12. 1811

3 PIĘKNE POKOJE, przedpokój kuchnia, luksusowy komfort, bez podatku. Wojtowska 2, boczna Łyczakowskiej, przy przystanku. 1812

SŁONECZNE 3 pokoje pełnokomfortowe, kuchnia, system korytarzowy II. piętro. Bajki 36, zaraz do wynajęcia. Po oglądnięciu telefonować 219-76 od 5—7. 1813

Czytajcie „Dziennik Polski"

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

INTELIGENTNA PANI, muzykalna, sekretarka, lektorka, polsko - francuska, towarzyszka, szuka posady na parę godzin dziennie. — „Alicja" — Administracja Dziennika. 1804

GOSPODYNI, kucharka starsza, intel. bezwzględnie uczciwa, sumienna, oszczędna, z dobremi referencjami, szuka pracy. Listy do Dziennika Polskiego pod „Janina 49". 1793

WOLNE POSADY

UCZNIA DO PRAKTYKI handlowej z dobrej rodziny przyjmie firma Józef Nowak. Plac Marjacki 6. 1810

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

MOTOCYKLE, samochody, kupno, sprzedaż, komis, zamiana. Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 762

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KAPELUSZE męskie, czapki sportowe, studenckie, poleca Wytwórnia Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 832

Marjan Kafka przedtem A. Szkowron, **Lwów, Kopernika 3** Tel. 226-72 — poleca: kawę paloną, herbatę, kakao, czekolady, cukry, keksy, herbatniki, biszkopty, pierniki, miód, migdały, rodzynki oraz wszelkie korzenie. Codziennie świeże masło Spasów dwór. 714

NAUKA

AKADEMIK, Niemiec, udziela lekcyj — konwersacji niem. Łaskawe zgłoszenia: „Wrzos". 1787

ZGUBIONO

ZGUBIONE KLUCZE w dniu 29 b. m., na ul. Bielowskiego, są do odebrania w Kantorze Dziennika Polskiego, Lwów — Bielowskiego 3, od 9—3. 1803

UNIEWAŻNIAM Świadectwo ukończenia Państw. Szkoły Ekonom. Handl. we Lwowie, z daty 15. VI. 1934, które mi zaginęło. Józef Ichniowski.

RÓŻNE

WILLA „GWIAZDA", o 27 pokojach słonecznych w Niemirowie Zdroju do wydzierżawienia. Wiadomość w biurze „Gwiazdy", Franciszkańska 7, codziennie od 6—8 wieczorem. 1814

ZEGARY, zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTYCZNYCH MARJAN DYDOWICZ Sobieskiego 18. wyrabia: okucia mosiężne i alpakowe, narożniki, rękojeście, balustrady oraz obicia bakfonowe nowoczesnych portali. 686

„CZYSTOŚĆ" odnawia stare sufity, ściany malowane, tapetowane, sposobem „Fenomenal", telef. 259-17. 616

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DWA POKOJE, kuchnię wynajmę bezdzietnym, Lwów, Olszewskiego 7. 1763

CZTEROPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie do wynajęcia, Pełczyńska 5, I. p. Wiadomość II. p. drzwi 5. 1792

4 i 5 POKOJI, komfort do wynajęcia, Romanowicza 11. 1764

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, 30 zł. Tarnowskiego 94, — telefon 294-46. 1765

3 POKOJE, na biuro, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1789

CZTEROPOKOJOWE, komfort, korytarzowe, Kochanowskiego 52, od czerwca. Wiadomość tel. 110-12. 2—4 1773

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią — system korytarzowy w okolicy kościoła św. Antoniego. Zgłoszenia w Adm. pod „Solidność". 1794

POKÓJ, dla pani do wynajęcia. Tańskiej 3, mieszk. 3. 1772

5 POKOI, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1790

3-POKOJOWE pomieszkanie, z komfortem, do wynajęcia od 1 maja. — Listopada 95. 1791

POKÓJ, piękny, słoneczny, umeblowany, z klatki, wprost od gospodarza do wynajęcia, utrzymanie lub bez, dla dobrze sytuowanych panów. Długosza 37, m. 4. 1705

WOLNE MIESZKANIE: 5 pokojowe z komfortem do wynajęcia od zaraz przy ul. Łozińskiego 6, I. p. Dozorca wskaże. Informacje pod Nr. tel. 207-42. 1796

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15, Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.